

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr 11

C.D

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Respol Katowice

Oddział miejski ul. Warszawska 4. Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9 Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2. Tel. 709/IV

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a. Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302310 — P. K. O. KRAKÓW 405 175 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnik redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Stresemann będzie szukał w Genewie porozumienia

z ministrem Zaleskim?

Stanowisko Polski jest znane i określone.

Berlin, 21 2. (wł. eu.) Obecnie nie ma już najmniejszej wątpliwości, że Stresemann uda się w marcu na sesję Rady Ligi Narodów w Genewie, która ma się odbyć pod jego przewodnictwem. Właśnie Chamberlain i Briand przyjadą osobiście do Genewy.

W związku z tem donosi „Deutsche Allg. Zeitung”, iż z niektórych kół niemieckich wystosowano życzenie pod adresem Stresemanna, by podczas pobytu w Genewie starał się osiągnąć porozumienie z polskim ministrem spraw zagranicznych Zaleskim. Nacjonalistyczny dziennik niemiecki przewidywał, że taka konferencja, jakkolwiek nieszkodliwa, jednakowoż byłaby bezskuteczna.

„Kreutz-Zeitung” twierdzi, że ustępstwa, poczynione ze strony niemieckiej na rzecz polskiego importu produktów rolniczych, zbyt obciążają niemieckie rolnictwo. Zdaniem dziennika polsko-niemiecki traktat handlowy nie może być zawarty na podstawie nieograniczonego importu polskiego.

PYTANIE P. RAUSCHERA I ODPOWIEDZ MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa, 21 2. (wł. k.) Dnia 21 bm. przed wyjazdem do Berlina poseł Rzeszy Niemieckiej w Warszawie p. Rauscher był przyjęty przez ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego. Poseł Rauscher zapytał p. ministra o stanowisko rządu polskiego w sprawie ewentualnego podjęcia na nowo rokowań handlowych. P. minister Zaleski oświadczył, że stanowisko rządu

polskiego jest od szeregu dni zdefiniowane i ogólnie znane i wobec tego, że w międzyczasie żadna zmiana nie zaszła, niema potrzeby określania jeszcze raz stanowiska rządu polskiego.

KANCLERZ MARX O ZERWANIU ROKOWAŃ.

Paryż, 21. 2. (wł. eu.) Berliński korespondent „Soir” uzyskał wywiad u kanclerza Marxa, który oświadczył mu, iż

Generał Rozwadowski

ma być uwolniony w dniach najbliższych.

Warszawa, 21 2. (wł. eu.) Dowiadujemy się ze źródła wiarogodnego, że w najbliższych dniach generał Rozwadowski ma być wypuszczony na wolność.

Jeśli wiadomość ta spełni się, stanie się wreszcie zadość temu, czego domagał się Sejm, Senat i całe społeczeństwo, czego domagał się najgoręcej i. wów, wobec którego generał Rozwadowski ma tak wielkie zasługi. Po

dziesięciu blisko miesiącach bezprawnego przetrzymywania w więzieniu, podczas którego to czasu nie zdołano sprecyzować żadnych konkretnych zarzutów, ma generał Rozwadowski wyjść z więzienia, w które wtrąciła go krótkowzroczna mściwość zwycięzców z przewrotu majowego.

Rząd przeczy wiadomościom, jakoby rokował o pożyczkę międzynarodową.

Warszawa, 21 2. (wł. k.) Podane w dniu 21 bm. przez kilka pism informacje, dotyczące rzekomych rokowań, prowadzonych przez rząd o pożyczkę międzynarodową, względnie z niektórymi bankami angielskimi, nie odpowiadają rzeczywistości. Zaciągnięcie pożyczki może nastąpić w terminie,

który będzie przez rząd i sfery finansowe zagraniczne uznany za odpowiedni. Władomości, jakoby rząd prowadził już konkretne rokowania w tej sprawie, przyczem podawane są przypuszczalne sumy i nazwiska finansistów, nie odpowiadają prawdzie.

Anglia pośredniczy między Polską i Czechosłowacją w sprawie zawarcia konwencji wojskowej?

Praga, 21. 2. (aw.) Według wiadomości z kół dyplomatycznych poseł angielski Dodd odbył z desygnowanym na stanowisko posła czechosłowackiego w Warszawie Girsą, jakoteż z szefem cze-

sło-słowackiego sztabu generalnego gen. Sneiderkiem konferencję, celem przygotowania gruntu dla zawarcia konwencji wojskowej pomiędzy Czechami a Polską.

Potop w Ameryce. Setki ofiar w ludziach.

Nowy Jork, 21. 2. (wł. eu.) Północne wybrzeże Stanów Zjednoczonych nawiedzone zostało olbrzymim wylewem wód morskich w połączeniu z nagłym obniżeniem się temperatury. Wylew wód nastąpił tak niespodziewanie i szybko, że mieszkańcy okolic nadbrzeżnych zaledwie zdolali wyratować swe życie. Kogo wylew zaskoczył we śnie, ten utonął. Olbrzymie obszary nadbrzeżne są woda zalane. Wskutek silnego obniżenia się temperatury woda zamrzła i nad powierzchnią lodu widać tylko dachy niektórych domów. W Jorku woda zamarzła i nad powierzchnią lodu widać jeżdżącą koleje podziemi zatrzymane pocią-

gi, które wkrótce potem zostały unieruchomione na skutek szybkiego zamarzania wody. Podróżni w największej panice ratowali się ciężką po przez otwory pozostawione dla dostępu powietrza. W okolicach nadbrzeżnych wszelka komunikacja jest unemożliwiona z powodu tworzących się warstw lodu. W portach zostały poważnie uszkodzone urządzenia portowe. Statki i mniejsze okręty potonęły i zostały częściowo wyrzucone na brzeg. W wielu miejscowościach wszystkie domy zostały zniszczone a setki mieszkańców pod ich gruzami pogrzebani.

KOMISJA POLSKO-GDAŃSKA ma pracować nad zacieśnieniem współpracy handlowo-przemysłowej

Warszawa, 21. 2. (wł. k.) W dniach najbliższych ukończy się komisja polsko-gdańska z udziałem sfer gospodarczych Polski i Wolnego Miasta. Zadaniem komisji będzie pogłębienie i ustalenie współpracy w sprawach, dotyczących przemysłu i handlu. Komisja obradować będzie w Gdańsku i prawdopodobnie jeszcze w lutym rozpocznie swe prace.

PRZEMYSŁOWCY GÓRNOŚLĄSCY U MIN. JURKIEWICZA.

Warszawa, 21. 2. (Pat.) Dziś rano p. Minister Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicz przyjął przedstawicieli przemysłowców górnośląskich w osobach pp. Geisenheimera, Szydłowskiego, Cybulskiego, Przybylskiego i Tarnowskiego w sprawie warunków pracy i płacy w przemyśle górniczym na Górnym Śląsku.

twierdzenie, jakoby zaostrenie się polsko-niemieckiego konfliktu było pierwszym skutkiem utworzenia nowego rządu niemieckiego, jest nieślusne. Niemcom zależy na znalezieniu jakiegoś modus vivendi z Polską(?) i tylko nieprzejednane stanowisko ze strony Polski uniemożliwia porozumienie(!).

GŁOS „GERMANII” O KONIECZNOŚCI POROZUMIENIA.

Wiedeń, 21 2. (PAT.) „Neue Freie Presse” cytuje wywiad dziennika centrowego „Germania”, w którym powiedziane jest, że kwestja polska nie może być traktowana wyłącznie przez junkrów nadlańskich i że całe Niemcy są zainteresowane w pokojowym porozumieniu z Polską, z państwem 30 milionowem, które obok Francji jest największe i jest najważniejszym sąsiadem Niemiec. W niemieckich kółach politycznych i gospodarczych istnieje zdaniem dziennika plan utworzenia komitetu wybitnych osobistości, złożonego z przedstawicieli wszystkich kierunków, który zająłby się badaniem stosunków niemiecko-polskich i dążyłby do ich poprawy.

FINANSISCI NIEMIECCY NIEZADOWOLENI Z PRZERWANIA ROKOWAŃ.

Berlin 21. 2. (AW.) Z kół finansowych donoszą o wielkim niezadowoleniu, jakie w sferach finansu niemieckiego wywołało zerwanie rokowań handlowych z Polską. Podkreślają tam, iż Niemcy cierpią już obecnie na nadmiar kapitału przyczem od miesięcy już szereg głównych banków niemieckich wyraża życzenie możliwie szybkiego zakończenia rokowań z Polską dla umożliwienia lokaty kapitałów zbędnych w Polsce. Zerwanie rokowań jako podyktowane względami taktycznymi i uwzględnienie w pierwszym rzędzie interesów kapitału agrarnego oraz przemysłowego, stoi w całkowitej sprzeczności z interesami kapitału finansowego reprezentowanego przez wielkie banki niemieckie.

ROZPORZĄDZENIE DOTYCZĄCE PARCELACJI PRZEZ INSTYTUCJE UPRAWNIONE.

Warszawa, 21 2. (wł. k.) Wśród szeregu rozporządzeń, w których opracowana została ustawa o wykonaniu reformy rolnej, znajduje się rozporządzenie, dotyczące parcelacji przez instytucje uprawnione. Rozporządzenie, które opracowane zostało przez Ministerstwo Reform Rolnych i przesłane do Dziennika Ustaw, celem wydrukowania, zawiera przepisy, dotyczące warunków i trybu udzielania uprawnień do przeprowadzenia parcelacji instytucjom prywatnym. Ponadto omówione rozporządzenie określa sposób nadzoru i działalności instytucji, uprawnionych do przeprowadzenia parcelacji i określa szczegółowo zasady, w myśl których powinna być przeprowadzona parcelacja.

KOMISJE KONTROLNE LIGI NARODÓW.

Genewa, 21. 2. PAT Komisja kontrolna Ligi Narodów rozpoczęła obrady 16 lutego. Dokonano wyboru prezydium komisji. Przewodniczącym wybrany został Stefan Osuski (Czechosłowacja), na wice-przewodniczącą powołano lorda Metson—Of—Agra (Anglia), a jako sprawozdawcę Nederbragta. Porządek dziennu obrad objął szereg spraw, dotyczących ogólnej administracji Ligi Narodów oraz administracji wewnętrznej sekretariatu Ligi.

POPRAWA STOSUNKÓW POLSKO-LITOWSKICH?

Gdańsk, 21. 2. PAT. „Danziger Neueste Nachrichten” w doniesieniu swojego korespondenta warszawskiego stwierdza, że w stosunkach między Litwą a Polską ujawniło się dążenie do poprawy stosunków. Litwa odrzucała dotychczas wszelkie usiłowania Polaków na celu ułatwienie wjazdu obywateli polskich na terytorium litewskie. Obecnie Litwa uczyniła szeroki gest w tej dziedzinie w stosunku do obywateli litewskich. „Danziger Neueste Nachrichten” z uznaniem przyjął zezwolenie rządu polskiego na przyjazd delegacji litewskiej do Wilna na pogrzeb pogrzebowy zmarłego tam niegdyś doktora Basanowicza. W końcu korespondent twierdzi, że jeszcze, że na Litwie zapanowała pewna skłonność w kierunku uregulowania w drodze prowizorycznego układu największych trudności w stosunkach między Polską a Litwą.

POŁOŻENIE W GÓRNICTWIE NA NIEMIECKIM GÓRNYM ŚLĄSKU.

Berlin, 21. 2. (wł. eu.) W niemieckim górnictwie zagłębieniu węglowem odbył się szereg zebrań górników, na których omawiali posłowie Reichstagu, oraz delegacje związków zawodowych. Wszędzie podnoszono, że jakkolwiek zagłębienie węglowe jest w stosunkowo korzystnym położeniu, to jednakowoż zarobki tam są najniższe, a czas pracy najdłuższy. Również liczba nieszczęśliwych wypadków i brak w stosunku do innych zagłębi. Podkreślano, że wydajność pracy pomimo trudnych warunków w stosunku do pracowników przedwojennych wzrosła o 15 procent. Na wszystkich zebraniach uchwalano rezolucje, domagające się skrócenia czasu pracy i odpowiedniego podwyższenia zarobku.

Niemiec o zbrojeniach niemieckich.

Zerwanie przez Niemcy układów handlowych polsko-niemieckich to jedno z tych niedźwiedziach posunięć dyplomacji niemieckiej, które jeden z dyplomatów angielskich ujął w następujące powiedzenie: Niemcy nie wytrzymają i na samym końcu zrobią wreszcie — głupstwo. Mówiąc to miał ów dyplomata na myśli machiavelską politykę stresemannowską — Locarno, Thoiry i Genewę z ostatecznym celem zabezpieczenia sobie pleców od Zachodu, by móc bezkarnie maszerować na Wschód, jak to określa głośny „Wielki Mistrz” Zakonu młodokrzyżackiego Mahraun...

Istotnie nie wytrzymali i skutki ujawniły się natychmiast: wszystkie dzienniki francuskie trafnie oceniły zerwanie, jako zrzućnię maski przez Rzeszę, jako niepożądaną poryw wszczęcia zwady i bójki ze zniechęconym sąsiadem wschodnim natychmiast, jak skoro tylko popuszczono brytanowi pruskiemu łańcucha. A co jeszcze bardziej zastanowiło Niemców, to taka sama ocena ze strony prasy angielskiej od „Timesów” począwszy, a na liberalnym „Guardian Manchesterze” kończąc. Niemcy zdemaskowali się — przedwcześnie...

Stąd też „katzenjammer”, o jakim mówi „Vorwärts”, stąd gorączkowe niemal próby naprawienia błędu, stąd próba przeniesienia zatargu z dziedziny gospodarczo-politycznej na tory dyplomatyczne i odwiedzinę posła niemieckiego w Warszawie, Rauschera u marszałka Piłsudskiego z zaofiarowaniem Polsce układu handlowego a la Rzesza — Szwajcarii. Niemcy widzą, że jeszcze nie czas, że jeszcze nie zdołali w dostateczny sposób uspić czujności Zachodu, że jeszcze nie jest w zupełności osiągnięty cel „Rückens frei im Westen” — by móc bez przeszkody zwrócić — „Blick nach Osten”.

Szczęściem nietylko my w Polsce rozumiemy Locarno w ten właśnie sposób. Niedawno odezwał się ostrzegawczo głośny filozof niemiecki Wilhelm Förster, upominając Niemców, by nie pozwolili całej polityki niemieckiej nastawiać według widzimisie Prusaków, teraz odezwał się podobnie Niemiec szwajcarski Karol Mertens w swej „Deutsche Militär Korrespondenz” w artykule pod nagłówkiem: „Der deutsch-polnische Krieg”.

Przeprowadza on dowód, że Wschód europejski jest kolebką przyszłej wojny, że tam najpierw uderzą na siebie nieprzyjacielskie wojska, co pociągnie za sobą z pewnością także w innych stronach kontynentu wybuch krwawych płomieni, nową wojnę europejską lub światową, straszną w swych skutkach. Kto szuka winnych, ten nie musi iść daleko — mówi Mertens. „Niemiecko narodowy poseł Otto Hötsch oświadczył niedawno: Litwa stanowi dla nas most do Rosji, którego nie możemy utracić za żadną cenę i który nie może się polaczyć z Polską, bo w takim razie stracilibyśmy Prusy Wschodnie.” Słowa te ujawniają całe zagadnienie wschodnie — mówi autor. Niemcy dążą do Rosji, Polska stoi im w drodze, Litwa staje się mniej pewna. Dołącza się obawa o Prusy Wschodnie, apetyt na kurytarz i niezmierzona nienawiść przeciwko wszystkiemu, co polskie. W każdym razie Niemcy nie uczynią niczego, by przyczynić się do wyjaśnienia stosunków na Wschodzie, to zaś przyczynione wyczekiwanie na sposobną chwilę jest początkiem wojny wschodnio-europejskiej. Z chwilą, gdy świat zaczyna cisnąć się z powodu pokoju nad Renem — Niemcy nacjonalistyczne poczynają oddechać swobodniej, gdyż teraz mają plecy zasłonięte i można maszerować na Wschód.

W dalszym ciągu analizuje ów Niemiec szwajcarski wszystkie możliwości strategiczne przyszłej wojny niemiecko-polskiej. Opisuje wojenne nastroje niemieckie i twierdzi, że Niemcy pewni są zwycięstwa. Polacy, oto jest tak rozumowania przeciętnego Niemca, mają wprawdzie trochę więcej stałego wojska, nie rozporządzają jednak rezerwami Reichswehry, mają wprawdzie silne oddziały tanków i samolotów, te jednak nie podolają niemieckim rezerwom, mają niezłomną wolę oporu, ta jednak nie ostateczna — zdaniem Niemców, wobec tak długo ukrajanego, poskramanego naporu „nach Osten”, a wreszcie każda polska armia, walcząca z Niemcami, wystawiona jest na sztych niemiecki z tyłu przez twierdze wschodnio-pruskie...

Oto jakie są marzenia Niemców, jakimi pieczęta się nadziejami. Tu też jest, zdaniem Mertensa, powód słusznych alarmów polskich, tem więcej, że są poszlaki tajemniczych nici, łączących Berlin z Moskwą. Kiedy się wojna rozpocznie, zapytuje Szwajcar? I odpowiada stanowczo: Z tą chwilą, kiedy się Polska znajdzie odosobniona... I Mertens doradza

Polsce połączenie się z Litwą, która ma tylko dwie drogi wyjścia, iść albo z Berlinem, albo z Warszawą, przyczem nie powinna zapominać o losie Prusaków i o swych strasznych walkach z Krzyżakami. Litwa połączona z Polską, zmniejszałaby niebezpieczeństwo ataku niemieckiego, gdyż zasachowanoby poważnie Królewic.

Wkońcu stwierdza jeszcze autor, że Niemcy, jakkolwiek pozornie rozbrojone, są jednak przygotowane do wojny, co zresztą stwierdził przed kilku dniami publicznie w Reichstagu sam dowódca Reichswehry generał Heye... I tak rezerwy Reichswehry, skupione w różnych bojach, wzmocniają stutysięczną armię niemiecką 22-krotnie. Niemiecka zbrojownia jest Rosja, strategiczne koleje niemieckie mogą służyć za wzór,

niemiecka „pokojowa” flota powietrzna jest najliczniejsza w Europie. Naród niemiecki płaci stosunkowo najwięcej z pośród wszystkich ludów na swą armię (ok. 800 000 000 marek niem.) A wreszcie — cały naród niemiecki widzi swój ideał w wojnie, podczas gdy inne narody żyją w lęku przed wojną. To też Niemcy chcą pokoju tylko tak długo, jak długo lekają się sąsiadów.

Nic też dziwnego, że niebawem wprost entuzjazm wywołało w Niemczech dzieło Francuza, Alfreda Fabre-Luce p. t. „Locarno sans rêves”, w którym autor stanowczo opowiada się za porozumieniem francusko-niemieckim, dla którego Francja poświęcić musi wszystko, nawet swą nienawiść do Niemiec, nie mówiąc już o Polsce. Zatarg polsko-niemiecki nie może obciążać układu francusko-niemieckiego — pisze Fabre-Luce ku zachwytowi samej nawet „Germanji”, ubolewającej, że „narazie” — trzeba niesłychanie wiele odwagi, by zdanie podobne wygłaszać we — Francji.

Wl. K.

Niemcy otrzymują amunicję z Rosji,

A ROSJA AMUNICJĘ Z NIEMIEC.

Paryż, 21. 2. (aw.) Według nadeszłych wiadomości w ubiegłym tygodniu wysłano z Hamburga trzy statki amunicji pod adresem rządu sowieckiego. Transport ten zawierał przeszło cztery tysiące naboju armatnich. Jak przypuszczają, ekspedycja ta jest wynikiem postanowienia umowy berlińskiej sowiecko-niemieckiej z roku 1926.

WYNIKI BADAŃ SOCJALISTÓW.
Berlin, 21. 2. (Pat.) „Vorwärts” po-

daje protokół badań, przeprowadzonych przez jednego członków zaufania frakcji socjalistycznej Künstlera w porcie szwedzkim w sprawie przewozu amunicji z Rosji do Niemiec. Z protokołu wynika, że w pierwszych dniach października 1926 r. na okręcie „Artushof” przybyło 500 ton granatów z Leningradu. Ładunek ten został przeładowany na żaglowce, który miał odwieźć ten ładunek do portu Kłonskiego.

Tajemniczy skarbiec odkryto w gmachu sztabu generalnego w Warszawie.

Warszawa, 21. 2. (wl. k.) Przy gruntownym odnawianiu gmachu Sztabu Generalnego odkryto kasę pancerną, którą przy udziale fachowców otwarto. Okazało się, iż zawiera ona 10 sztab złota ogólnej wagi 41 kg. Sztaby poddano badaniu chemicznemu i stwierdzono, że są one stopem złota, platyny i srebra. Pochodzenie skarbu

nie zostało dotychczas ustalone. Dochodzenia prowadzi II oddział sztabu generalnego. Trudno przypuszczać, aby skarb pozostawili Moskale, lub Niemcy, gdyż mieli dość czasu na to, aby go wywieźć, trudno również przypuszczać, ażeby złoto pochodziło jeszcze z czasów polskich. Niewiadomo więc przez kogo ono zostało ukryte.

PRZESUNIECIE TERMINU SKŁADANIA ZEZNAŃ DOCHODOWYCH.

Warszawa, 21. 2. (wl. k.) Rozporządzeniem z dnia 19 bm. p. min. skarbu na podstawie ustępu 2 artykułu 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym zarządził, iż termin do składania przez osoby fizyczne zeznań dochodowych w myśl art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym w brzmieniu, ogłoszonym rozporządzeniem min. skarbu dnia 30 sierpnia 1925 r. przesunąć się dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1927, z dnia 1 marca na dzień 1 kwietnia 1927 r. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

WICEPREMIER BARTEL CIĄGLE JESZCZE NIEDYSPONOWANY.

Warszawa, 21. 2. (wl. k.) Zapowiedziane na 21 bm. posiedzenie Rady Ministrów zostało odwołane, z powodu dalszej niedyspozycji wicepremiera Bartla.

PRZERWANIE ROKOWAŃ GOSPODARCZYCH POLSKO-GDAŃSKICH WYWOŁAŁO W GDAŃSKU SILNE WRAŻENIE.

Gdańsk, 21. 2. PAT. Przerwanie rokowań gospodarczych polsko-gdańskich wywołało w tutelszych kołach politycznych, a zwłaszcza gospodarczych bardzo silne wrażenie. W związku z tem w sejmie gdańskim zgłoszono interpelację wzywającą senat do natychmiastowego udzielenia wyjaśnień z jakiego powodu rokowania z Polska w sprawie układu celnego i w sprawie monopolu tytoniowego nie doprowadziły do wyników, oraz jakie względy spowodowały niedawną podróż sen finansów Wolnego Miasta dr. Volkmana do Berlina. Interpelacja zgłoszona przez gdańską partię ludową domaga się ponadto od senatu wyjaśnienia co do stanu rokowań o pożyczkę, oraz w sprawie monopolu tytoniowego, wreszcie interpelanci domagają się wyjaśnień, z jakiego powodu Polska nie zatwierdziła dotychczas układu polsko-gdańskiego o stosunkach prawnych z listopada 1925 r.

WYSPRZEDANO CAŁKOWICIE OBLIGACJE II SERII POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Warszawa, 21. 2. (wl. k.) Dnia 14 bm. zostały całkowicie, wysprzedane obligacje serii drugiej 5 proc pożyczki dolarowej w ilości 1 miliona sztuk na ogólną kwotę 5 milionów dolarów. Wobec powyższego Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Rady Giełdowej z wnioskiem o wprowadzenie na warszawską giełdę pieniężną tych obligacji.

WIELCY KSIAŻĘTA FAŁSZERZAMI PIENIEDZY?

Paryż, 21. 2. (aw.) Lewicowy dziennik paryski (Paris Soir) donosi, że policja tutejsza dokonała w dniu wczorajszym aresztowania dwóch wielkich książąt rosyjskich za posuszenie w obieg fałszywych banknotów rublowych. Ze względu na okoliczność, iż obaj aresztowani są członkami rodziny cesarskiej, nazwiska ich trzymane są w tajemnicy, przyczem jak dodaje pismo urzędowe sfery francuskiej, starają się sprawę tę zatuszować.

KONFLIKT W SASKIM PRZEMYSŁE STALOWYM.

Drezno, 21. 2. (wleu) W saskim ministerstwie pracy odbyła się dziś konferencja w sprawie konfliktu w saskim przemysle metalowym. Zatarg wybuchł, z powodu tego, że robotnicy domagają się 46 godzinnego a pracodawcy 52 godzinnego tygodnia pracy.

NAOKOŁO TANGIERU.

Madryt, 21. 2. PAT. Półoficjalne koła podają do wiadomości, że w następstwie różnic poglądów na sprawy marokańskie i na kwestię Tangieru ustąpił minister spraw zagranicznych Vanguas. Król powierzył tę kwestię ministrowi spraw zagranicznych Primo-de-Riverze.

I WŁOCHY PRZYSTĘPUJĄ DO KARTELU STALOWEGO?

Berlin, 21. 2. (wleu) Mussolini zaprosił do Rzymu szereg wielkich przemysłowców niemieckich: Fryderyka Tühena, dr. Fögelera i dyr. „Alpine Montageresellschaft”. Podczas pobytu trzech przemysłowców w Rzymie ma być omówiona kwestia przystąpienia Włoch do międzynarodowego kartelu stalowego.

UKŁAD CHIŃSKO-ANGIELSKI

Szanghaj, 21. 2. (Pat.) Agencja Reutersa dowiaduje się, że postanowienia układu, zawartego przez O'Malley'a i Czena w sprawie koncesji brytyjskiej w Hankou są następujące: Władze brytyjskie będą corocznie zwolywały ogólne zgromadzenie podatników. W dniu 15 marca br. brytyjska rada miejska będzie rozwiązana i administrowanie koncesją zostanie oddane nowej radzie miejskiej — chińskiej. Do władz chińskich należeć będzie troska o bezpieczeństwo publiczne na terenie koncesji i prowadzenie robót publicznych i sanitarnych.

W niedzielę, dnia 20-go lutego 1927 r. o godz. 4-tej popołudniu zmarł nagle, niespodziewanie po krótkich cierpieniach, żopatrzoną św. Sakramentami, mój najukochańszy mąż

sp.
Piotr Kawczyk

przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Katowicach Dąb, ulica Dębowa 53 na cmentarz parafialny nastąpi w czwartek, dnia 24-go lutego o godzinie 9-tej przedpołudniem o czym krewnych, znajomych i przyjaciół zawiadamia stróżkarna

Marja Kawczyk.

Dementi p. Witosa.

Kraków, 21. 2. (wl. w.) „Głos Narodu” podał wczoraj za „Głosem Prawdy” wiadomość, jakoby prezes P. S. L. Piasta p. Witos stukał wrót Belwederu i zabiegał za pośrednictwem p. Kulerskiego w Grudziądzu o porozumienie z marszałkiem Piłsudskim. Obecnie p. prezes Witos prosił Redakcję „Głosu Narodu” o stwierdzenie, że w wiadomości, podanej przez „Głos Prawdy” nie ma ani słowa prawdy. P. Witos porozumienie z obecnym premierem nie zabiega, o tem z nikim nie mówił, ani też nikogo nie kręcił, o jakich donosi „Głos Prawdy” nie upoważnił.

OBRADY PAŃSTWOWEJ RADY ROLNICZEJ

Warszawa, 21. 2. (wl. k.) Dnia 21 bm. w gmachu Ministerstwa Rolnictwa rozpoczęły się obrady Państwowej Rady Rolniczej pod przewodnictwem ministra Niezabyłowskiego. Obrady potrwać 2 dni, Biora w nich udział przedstawiciele instytucji rolniczych.

PROJEKT USTAWY PRZEMYSŁOWEJ

Warszawa, 21. 2. (wl. k.) Rada Państwa rozpatruje obecnie opracowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu projekt ustawy przemysłowej. Projekt ustawy o przedsiębiorstwach państwowych będzie zaopiniowany przez Radę Prawnniczą, poczem znajdzie się w porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

RZĘKI POKRYŁY SIĘ ŁODEM półmetrowej grubości.

Warszawa, 21. 2. (wl. k.) Biuro hydrograficzne Dyrekcji Dróg Wodnych Wiśla, która w skutek silnych mrozów Wiśla, której dopływy pokryte są lodem. W niedzielę pod Zawichostem i Puławami Wiśla zamrzła, jak również San pod Przemyślem. Po lewej stronie Wisły pod Warszawą stoi lód sięgający 300 metrów. Środkiem prawym brzegiem płynie gęsta kora. Lód na Bugu dochodzi do 38 cm grubości, na Narwi pod Pułtuskiem do pół metra.

POSIEDZENIE ŻEGLUGI MORSKIEJ.

Warszawa, 21. 2. (wl. k.) Dnia 20 bm. odbył się w Gdyni posiedzenie Rady Administracyjnej państwowego przedsiębiorstwa Żegluga Morska, w którym weźmie udział minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, który, korzystając z pobytu nad morzem, przeprawił inspekcję budowy portu.

CIĄNIENIE PAŃSTWOWEJ LOTERII

Warszawa, 21. 2. (wl. k.) Dziś w 11-godzinie w Głównym Urzędzie Loteryj Państwowych ciągnięcia V klasy 14-tej Loterii Państwowej. Główniejsze wygrane padły na numery: 100 000 zł nr. — 70671; 10 000 zł nr. — 78182; 3 000 zł nr. — 9160, 40832, 63003, 71734, 72833, 78741; 2 000 zł nr. — 10676, 22094, 29190, 29435, 43104, 59438, 64999, 1 000 zł nr. — 9254, 14866, 47666, 62924, 63969, 72904.

—oOo—

O RYNKI ZBYTU POLSKICH HUT NA WSCHODNICH KRESACH.

Katowice. Syndykat polskich hut żelaznych podjął intensywną akcję celem otwarcia rynku zbytu żelaza na kresach Wschodnich. Po dłuższych pertraktacjach z hurtownikami naklonił syndykat trzech firm do otwarcia własnych składów, a to w Kowlu, Lidzie, Równem. Celem uruchomienia dalszych zakładów w Brześciu nad Bugiem i Białymostku pertraktacje są w toku.

SPRAWA PRZYSTĄPIENIA SYNDYKATU POLSKICH HUT DO KARTELU STALOWEGO.

Katowice. Jak się dowiadujemy, sprawa przystąpienia syndykatu polskich hut żelaznych do międzynarodowego kartelu stalowego, postąpiła naprzód, gdyż syndykat otrzymał już oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w posiedzeniu tego kartelu, które będzie się 4 marca br. w Düsseldorfie. W sprawie finansowej niemieckiej i francuskiej zainteresowały się żywo polskim przemysłem żelaznym, wobec czego syndykat polskich hut żelaznych ma widoki na przyznanie mu odpowiedniej jego żądaniom kwoty. Opóźnienie w tym względzie stawia jedynie jeszcze syndykat przemysłu żelaznego.

NARADY PRACOBIORCÓW Z PRACODAWCAMI.

Katowice. We wtorek odbędzie się w Katowicach narada z udziałem przedstawicieli pracowników i pracobiorców przemysłu hutniczego w sprawie postulatów wnie-
sionych przed paru dniami.

Wybitni działacze kowieńscy w Wilnie na pogrzebie św. Basanowicza.

W niedzielę po raz pierwszy od szeregu lat przekroczyło granicę polską, udając się na pogrzeb Basanowicza do Wilna, grono wybitnych działaczy i polityków kowieńskich. Rząd polski zezwolił na przyjazd nieograniczonej liczbie osób, którzyby chcieli wziąć udział w pogrzebie. Mieli przybyć biskup ks. Rainis, b. minister spr. zagr. Litwy w gabinecie chrz. demokracji, znany polakożerca biskup z Kosedar Kuchta i inni. W ostatniej chwili jednak cofnęli swój zamiar, natomiast granicę Polski przekroczyli Birzyska, rektor uniwersytetu kowieńskiego, Stefan Kajrys, poseł na sejm frakcji socjal-demokratycznej, b. marszałek sejmiku kowieńskiego, dr. Lokantes, b. minister oświaty, Jan Wilejszys, burmistrz Kowna, prof. Zygmunt Zemałtis, dziekan uniwersytetu kowieńskiego, profesorowie ks. Tumas, Tamoszajtis, Janulajtis, poseł na sejm Turowski, p. Cyburas, jako przedstawiciel kowieńskiej młodzieży akademickiej, artyści opery Sodejko i Grygajtisowa. Z polecenia władz polskich na granicy do stacji Zawiasy wysłano specjalny wagon I klasy dla delegacji kowieńskiej.

Z ramienia rządu udał się na granicę zastępca starosty powiatu wileńskiego p. Łukaszewicz. Pierwszy powitał delegację litewską dowódca kompanii granicznej K. O. P. kpt. Kuszelewski, który uprzejmie zaprosił przybyłych, aby zechcieli ognać się w oczekiwaniu pociągu w strażnicy K. O. P. Litwini odmówili, pozostając na przystanku.

W chwili, gdy delegaci przekraczali granicę, nadleciał z Kowna aeroplan litewski, goniący delegację. Aeroplan przywoził wstęgi do wianków na pogrzeb Basanowicza, które zostały zapomniane w Kownie. Delegaci litewscy widocznie zaskoczeni byli uprzejmością, jaką ich spotkała ze stron władz polskich. Ze

starostą Łukaszewiczem rozmawiali po polsku.

Przed samą 6 po poł. pociąg przybył do Wilna. Tu przybyśzów spotkała nieliczna garstka tutejszej kolonii litewskiej z prezesem tymczasowego komitetu litewskiego na czele. Z dworca trzema autami

udali się prosto do Polikliniki litewskiej, skąd nastąpiła eksportacja zwłok śp. Basanowicza do katedry.

Eksportacja odbyła się uroczystie. Przed konduktem niesiono 40 wieńców, w tem 2 przywiezione z Kowna. Przodem postępowały szkoły litewskie i skauci z pochodniami. Porządek utrzymywała policja. Tłum składał się z kilkuset osób, w tem znaczną ilość stanowili Polacy. W katedrze mszę św. celebrował ks. szambelan Wiskon. Po uroczystym obrzędzie żałobnym przybyli z Kowna udali się na kolację do prezesa tymczasowego komitetu litewskiego w Wilnie dr. Olszejko.

Sprawa Przysposobienia Wojskowego.

ŚLASKI RUCH P. W. NALEŻY UCHRONIĆ PRZED SANACJĄ MORALNĄ. ARTYKUŁ DYSKUSYJNY.

Nie jest tajemnicą, że ruguje się na każdym kroku ruch przysposobienia wojskowego, prowadzony przez organizację półwojskowe o charakterze wybitnie narodowym, jak Związek Hallerczyków i Nar. Zw. Powstańców i byłych Żołnierzy.

Ze strony władz wojskowych prowadzi się wyszkolenie przy pomocy instruktorów, zgrupowanych w kadrach instruktorskich i powiatach. Z wyszkolenia korzystać mogą związki uprzywilejowane przez Min. Spraw Wojskowych. Kadry instruktorskie są finansowo słabo wyposażone i opierać się muszą o organizację, specjalnie przeznaczoną do finansowania. Taką organizacją był dotychczas Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 stycznia br. stworzono Państwowy Urząd Wych. Fizycznego i P. W., który mianuje Komitety Wojewódzkie, te tworzą znowu komitety powiatowe itd. Dotychczasowe komitety będą zlikwidowane. Sprawa na rzut oka błaha, a jednak ważna, i warto dla niej poświęcić kilka uwag.

Kiedy dotychczasowe komitety dobierały sobie reprezentantów różnych organizacji i od stosunków miejscowych zależało, kto należał będzie do komitetu, to obecnie powołuje się członków z urzędu, czyli, że komitetom stara się odebrać charakter prawdziwych reprezentantów społeczeństwa, natomiast nadaje się im piętno stronnictwa. Do komitetów nie będą wchodzić organizacje narodowe, jeżeli jednak miejscami dopuszczają członka, to za piątą koło u wozu. Nie chcemy przesadzać, ale faktem jest, że tak Zw. Powst. Śl., jak i niektóre kadry instruktorskie, prowadzą poważne dyskusje na temat składu komitetów P. W. — Dlaczego?

Komitety P. W. finansować mają przysposobienie wojskowe, w sposób wydajniejszy, jak dotychczas. Zainteresowane w tem są kadry instruktorskie i organizacje, które mają prawo korzystać z P. W. Dlatego starają się, żeby komitety składały się z ludzi jednostronnych, nie robiących trudności, jeżeli pomijać będzie się narodowe organizacje.

Żeby współdziałać w takich komitetach, szkoda naszego drogiego czasu,

wszak zużywać będziemy tam energię w kierunku zwalczania krzywdzących zarządzeń, koniec końcem bez rezultatu. Komitety F. W. i P. W. opierają się przeważnie na subwencjach samorządów komunalnych i częściowo na przemysle. Funduszy państwowych nie mają. Kiedy administracja państwowa, szczególnie na Śląsku, przerabia się w myśl kierunku sanacyjnego, to administracja samorządowa znajduje się w rękach przeciwnych. Tam kierunek narodowy ma głos decydujący, pomijając oczywiście niektóre wyjątki. Miasta, gminy, wydziały powiatowe, muszą dla ratowania swej samodzielności bezwzględnie uprawiać własną politykę, dla zachowania równowagi rodzimej kultury polskiej. Jeżeli się poważny odłam społeczeństwa pomija przy korzystaniu z przysposobienia wojskowego, polegającego jedynie na dostarczeniu instruktorów, w takim razie samorządy komunalne i przemysł powinny wstrzymać wszelkie subwencje dla organizacji lewicowych i komitetów p. w. stronnictw. Skutek musi być ten, że zajęcie takiego stanowiska wprowadzi sprawiedliwe równouprawnienie wszystkich warstw. W gruncie rzeczy nie złego, mimo, że nas będą zaczęli.

Przykładem świeci komisja budżetowa Sejmu śląskiego, która odmówiła Wojew. Komitetowi subwencji w wysokości 100 tysięcy zł. jako znak protestu. Słusznie. Gdy do tego protestu przyłączą się różne miasta i gminy, skutek będzie bardzo dobry.

Stwarza się jednak pustkę, gdy nie daje się subwencji na cele wychowania fizycznego. Dlatego trzeba stworzyć wojewódzki komitet przysposobienia wojskowego o wybitnym charakterze narodowym, który również powoła do życia komitety powiatowe i miejscowe. Będzie to organizacja oparta na własnych siłach, niezależna od różnych kaprysów politycznych. Organizacja taka może doskonale opierać swój żywot na subwencjach komunalnych i przemysle. Te 100 tysięcy odrzucone dla komitetu stronnictw należy przydzielić narodowemu w. f. i p. w. Mając tak obfite źródło finansowe możemy sobie zaknić z kilku instruktorów, których „uprzywilejo-

Opinie Lekarskie I TYSIĄCE PODZIĘKOWAŃ

Bg 220

świadczą zgodnie o tem, jak ważnym dla poprawy i utrzymania zdrowia jest

Biomal

We wszystkich aptekach i drogerjach.

Ratujmy „dzieci ulicy”.

Do rzędu spraw pierwszorzędnej wagi, na które należy się głębiej zastanowić, jest sprawa racjonalnej opieki nad dziećmi ulicy. Nasz ustrój społeczny musi, niestety, posilkować się pracą dzieci, o ile jednak praca ta na wsi odbywa się naogół w warunkach dla nich korzystnych, a w każdym razie nieszkodliwych, o tyle praca dziecka w mieście odbywa się w warunkach, deprawujących niekiedy jego duszę.

Nie mamy tu na myśli dzieci, pracujących w fabrykach, biurach i t. d. gdyż nad nimi rozciągnięta jest opieka państwowa, która uregulowała już pracę młodocianych odpowiednimi ustawami. Są natomiast dzieci, zarobkujące na własną rękę, nad którymi trudno jest rozciągnąć jaką racjonalną opiekę. Są to t. zw. dzieci ulicy, które stanowią bardzo poważną liczbowo grupę.

Dzieci te wypędza na ulicę bieda w domu, każąc im się imać wszelkiej pracy, byleby przynosiła im kilka groszy na kęs suchego chleba. Pracują one przeważnie w nocy. W nocy włóczą się po ulicach, wyczekując przed drzwiami kawiarni, restauracji i hoteli. Wiedzą bowiem dobrze, że goście, opuszczając późną nocą lokale, kupią zawsze niemal czy to papierosy, czy zapalki.

Przed wszystkimi bowiem lokalami, które do późnej nocy są otwarte, gdzie zbiera się rozbrawiona publiczność, na kawke, dancing i muzykę, snują się ci wynędzniali, obdarci chłopcy i wychudzone, blade dziewczynki. Proszą o kupienie od nich czegoś tak błagalnym głosem, żebrzą niemal... I tak się przytacza dzieci do żebraniny. Rzekomy „handel” bowiem jest tu tylko pozorem, by ustrzec się przed argusem okiem funkcjonariuszy policji. Publiczność w dobrej wierze żebraninę tę popiera, nie zastanawiając się nad tem, że tym sposobem pacy się młode dusze, spycha je w mroki ulicy i w bagno wielkomiejskie.

Gdy się posłucha rozmowy, jakie te „dojrzałe” dzieci między sobą prowadzą, uświadamia się sobie, jakie to wychowanie nocne wydaje owoce. Zniesienia pracy dzieci, zarobkujących przy sprzedaży ulicznej, nie uda się, niestety, przeprowadzić, niedza bowiem najniższych warstw społeczeństwa jest obecnie tak wielka, że rodzice muszą się posługiwać pracą swych dzieci.

Należałoby jednakowoż rozciągnąć przynajmniej nad temi dziećmi ulicy jakąś opiekę, by nie dopuścić do tak wczesnej deprawacji młodego pokolenia. Pomyśleć o tem winno całe społeczeństwo, gdyż opieka taka — to samoobrona i zabezpieczenie się przed przyszłymi metami społecznymi, które na tej niwie wyrósł.

wani” z „urzędu” dostana. Przysposobienie wojskowe uprawiać będziemy w własnym zakresie, jak dotychczas, tylko o wiele wydatniej. Wierzbicki.

Chcesz osiągnąć

minimalne zużycie maszyn i sprawne funkcjonowanie motoru, używaj tylko



MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN” *).

106)

— Pani! — rzekł głosem drżącym. — Rozżalony na ciebie z powodu twego chłodu, poprzysiąłem sobie nie widzieć cię więcej. Gdyby nie powiedziano mi, że grozi ci niebezpieczeństwo, nie zjawilibym się tutaj. Jestem na twoje usługi, pani!

— Kto panu powiedział, że potrzebuję człowieka bezwzględnie oddanego mi? — zapytała Marion głosem poważnym, pozbawionym wszelkiej kokieteryj.

— Kawaler de Capeatang! — odpowiedział z trudem Cinq-Mars.

— I jest pan zdecydowany?...

— Pragnę ci ofiarować moje życie, pani!

— Dobrze! — rzekła Marion tym samym tonem.

Te kilka słów zamienili pospiesznie, jak ludzie, którzy za chwilę oczekuje niebezpieczeństwo walki, poczem nagle zaległo milczenie. Markiz był wzruszony, Marion zamyślona; prawdopodobnie rozmyślała nad swoją przyszłością i przeżywała pewnego rodzaju wahanie... Nagle zaczęła:

— Margrabi, proszę uważnie zastanowić się nad moim pytaniem: Czy mnie pan kocha?

Cinq-Mars spojrzał na nią zdziwiony, lecz w tej samej chwili rzucił okiem na podarki, rozłożone na stole i odpowiedział z goryczą:

— Nie ja jeden kocham panią... Ten grzebień, który kolja wspinała...

— Anetko! — przerwała Marion z gestem gniewu. (Ukazała się pokojówka). Czy lokaj p. de Montereau jest jeszcze w przedpokoju? (Pokojówka kiwnęła głową potakująco). Oczekuje mojej odpowiedzi, czy tak? Oto ona! (Wzięła pudło i oddała Anetce). Każ powiedzieć księciu de Montereau, że czeszę się bez grzebień. Prędej, kochanie!... (Pokojówka wyszła). Teraz, panie margrabi, raczy mi pan odpowiedzieć, czy pan mnie kocha?

— Pani! — rzekł Cinq-Mars. — Pani dobrze wie, że ja ubóstwiam, że serce moje...

— Same banalności! — przerwała Marion. — Widzę, co pana drażni. Anetko! Lokaj od księcia de Rohan oczekuje jeszcze, prawda? Oczekuje na odpowiedź? Oto ona! (Wręczyła pokojówce kolbę perłową, mogącą kosztować co najmniej dwadzieścia tysięcy liwów). Każ powiedzieć księciu de Rohana, że sznur nawet perłowy zawsze za nadto przypomina łańcuch i że Marion Delorme nie pragnie w życiu żadnych więzów. (Pokojówka oddała ją). Panie margrabi, przysięgam panu, że pytanie moje jest bardzo poważne! Czy pan mnie kocha? Niech pan się zastanowi! Od pańskiej odpowiedzi zależeć będzie odprawa, jaką dam trzeciemu lokajowi, oczekującemu w przedpokoju.

— Kto przysłał ten kosz z kwiatami? — zapytał Cinq-Mars, nie mogąc dalej panować nad sobą.

— Biskup de Luçon, książę Richelieu! — odpowiedziała zimno Marion. — Widzi pan, że ja odpowiadam szczerze na pytania!

— Richelieu! — rzekł z tłumioną wściekłością Cinq-Mars.

Marion uśmiechnęła się:

— Tak, Richelieu! Richelieu, któremu sam pan mnie przedstawił.

— Bezlitosna Marion! — zawołał Cinq-Mars. — Wiem, że pani bawi się tylko tem smutnem sercem, które w piersi mojej bije tylko dla pani. Pani mnie pyta, czy ją kocham, a ja ze swej strony pytam panią, co za niebezpieczeństwo grozi ci, które ja tylko jeden mogę zażegnać? Proszę mi powiedzieć, Marion! Wtedy przekonana się pani, czy panią kocham!

Marion Delorme opuściła głowę. Widać było, że jest wzruszona. Widać było, że powzięcie decyzji przychodzi jej z trudnością.

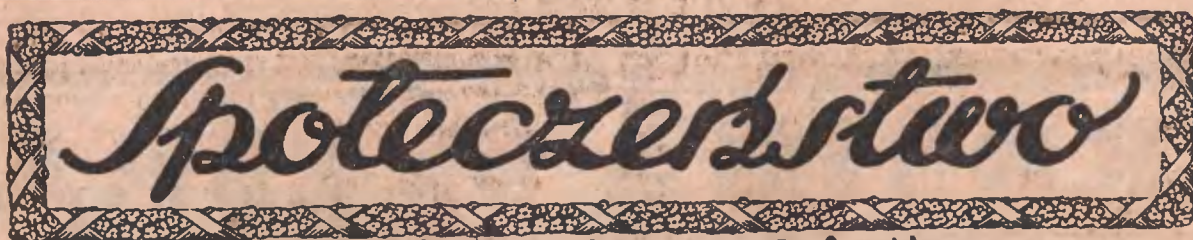
— Niebezpieczeństwo to — rzekła wreszcie — nie grozi mi jednej. Zawisnie ono również nad głową tego, którego ja pokochałam. Proszę posłuchać, panie margrabi. Nie posadza mnie pan chyba ani o głupotę, ani o zbytnią pruderję. Przybyłam do Paryża, aby błyszczeć, triumfować, królować, z prawa mej urody, jak Anna Austriacka będzie królowała z prawa swego pochodzenia. Oceniam... koszty mojej egzystencji na sto tysięcy liwów... na początek. Czy możesz mi zapewnić sto tysięcy liwów?

— Posiadam trzysta tysięcy liwów rocznej renty, a ze śmiercią ojca mego cyfra ta się podwoi. Czy chce pani, abym dał pisemne zobowiązanie na owe sto tysięcy liwów? — pytał szczerze.

(Sto tysięcy liwów było wielką sumą).

Marion obrzuciła go piorunującym spojrzeniem, nie myślała jednak przerywać rozpoczętej rozmowy, która z jednej strony wpadała w odcień cynizmu, z drugiej zaś była refleksem nieogledności iście młodzieńczej.

(C. d. n.)



Nr. 8.

Dodatek tygodniowy „Polonii“

Rok 2.

Kształcenie charakteru.

(Z materiału ankiety „Społeczeństwa“)

Największym błędem przy kształceniu charakteru jest brak celowości, nieświadomość, w jakim kierunku po jakiej linii wypadłoby postępować. Jak bowiem można urobić charakter, skoro się chodzi po omacku, bez żadnego wyraźnego i określonego programu?

„To, co nazywamy charakterem, — mówi Foerster — polega całkowicie na świadomości celu, na bezwzględnej stanowczości i jednolitości kierunku życiowego. Niestety, wyznaczyć trzeba, że pod tym względem w domach zasad wychowawczych w rodzinie panuje okropny chaos.“

Bardzo trafnie opisuje to Jean Paul:

„Gdyby wydobyć raz na światło dzienne wewnętrzny niezgodność zasad przeciętnego ojca w planie np. studiów i programie moralnego kształcenia młodego pokolenia, wyglądałby on tak mniej więcej: na pierwszej godzinie trzeba by zapoznać dziecko z czystą moralnością; na drugiej z nieco mniej czystą, stosowaną do własnego pożytku; na trzeciej: „widzisz, że ojciec twój tak czyni“; na czwartej: „jesteś jeszcze mały, a to wypada tylko ludziom dorosłym“; na piątej: „najważniejszą rzeczą jest, żebyś kiedy wyforował się w świecie i został czemś w państwie“; na szóstej: „nie szaleń tak chłopce“; na siódmej: „chłopak nie powinien siedzieć tak cicho“; na ósmej: „musisz się sam wychowywać; etc etc.“

Powyższa opinia może uchodzić za obraz panującej dziś powszechnie dezorientacji na punkcie celów wychowawczych.

Czy takie jednostronne wysuwanie celów właściwie nie zaciera, nie zasłania wytycznej, którą powinniśmy sobie jasno zakreślić przy kształceniu charakteru? Nic bowiem tak bardzo nie utrudnia pracy nad kształceniem charakteru młodzi, jak brak z góry określonego kierunku. Bez jasnej odpowiedzi na postawione pytanie: „Poco człowiek w ogóle żyje?“ wszystkie nasze wysiłki będą się z sobą kłóciły, paraliżowały i wzajemnie znosiły. Bez wyraźnego i naczelnego zadania wszystkie nasze poszczególne wysiłki pozostaną bez żadnej głębszej wartości, a nawet bardzo łatwo do się stać może, że poszczególne cnoty, jak np. odwaga, ofiarność, wytrwałość, mogą zejść do cech niższego rzędu, będąc wyłącznie na usługach próżności.

„Ocalić młodzież — to ocalić naród.“

(Z materiału ankiety „Społeczeństwa“)

Starogrecki ideał wychowania: uczynić człowieka kalonikagathon — pięknym i dobrym — w naszych czasach doznał większego zrozumienia i poparcia co do jego pierwszej części, niż co do drugiej. Społeczeństwo nasze stara się coraz bardziej usuwać przeszkody na drodze do zdrowia, siły i piękności i otwierać ciału obfitujące w skarby zdrowia i siły: światło, powietrze, wodę i ruch. O kształcenie sumienia i charakteru jednak mało się dba. Podnosi się przeto higiena, ale etyka upada. I w rezultacie dzięki takiemu wychowaniu, będziemy mieli za kilkanaście lat pokolenia zdrowe, silne i piękne, lecz moralnie nie stojące na odpowiednich wyższych duchu, który przecież decyduje o trwałym istnieniu narodu. Porównanie z losami narodu greckiego i rzymskiego jest bliskie.

I. Już teraz ze zgrozą patrzymy na duże zastępy rozruchowanej i wszelkiej karności pozbawionej młodzieży. Autorytet rodzicielski, nauczycielski i państwowy po wielkiej części już tylko ma znaczenie przewagi fizycznej. Oprócz braku karności, młodzież naszą cechuje przede wszystkim żądza używania. Gdyby n. p. nauczyciel 6 klasy w miejscowości wielkiego przemysłu zapytał się swoich uczniów, który z nich w przeciągu tygodnia nie palił papierosów — nie uciechłoby się z odpowiedzi. Największą bolączką jest, że młodzież może śmiało uczęszczać do kin, co też gremialnie czyni. Pieniądże na laskotki i papierosy, wstępuje do kina i na boiska sportowe pochodzą bardzo często z żebractwa, a nawet z kradzieży. W ten sposób coraz więcej młodzieży styka się nawet z kryminalnym. Najbardziej może razi serce przyjaciela młodzieży, zjawiające się tu i owdzie wypadki okrucieństwa i niemoralności i w ogóle smutny fakt, że prawie nie posiadamy właściwej działalności.

II. Zaniedbanych lub zagrożonych dzieci po miastach i przemysłowych miejscowościach nigdy nie brakuje. Uderza nas jednak, że liczba ich w porównaniu do lat przeszłych znacznie się wzmogła, i ogólny ich poziom moralny się obniżył. Jak tłumaczyć smutny ten stan? Każdy człowiek jest dzieckiem swego czasu, a jego ducha czepić swe zapamiętanie, tembardziej człowiek podlega wpływom swego otoczenia. Materialistyczny duch czasu nakazuje „używać życia“, społeczeństwo temu rozkazowi jest posłuszne. Młody człowiek widzi i — rzecz naturalna — naśladuje. Do niego trzema pieniądze; gdzie ich nie ma, tam po-

Brak ustalonego poglądu na całość życia, dotkliwie się odbija na wychowaniu. Częstkowa świadomość celu wychowawcy wytworzyć może charakter tylko z cząstkową świadomością, ludzi bez wielkiej koncentracji sił życiowych. Tylko bowiem ogólna, całkowita decyzja woli wlewa dopiero we wszystkie poszczególne dążenia siłę ożywcza.

Prawdziwa moc i stałość woli pochodzi jedynie z owego wielkiego „tak“ lub „nie“, wobec najrozmaitszych pokus. Dopiero w takim zrozumieniu, uświadomieniu celu i obowiązków przejawia się osobista dzielność i prawdziwe „chcenie“ w przeciwieństwie do stanu biernego, w którym rządzą nami najrozmaitsze okoliczności i snobności. Ktoś może nawet wydawać się dość ruchliwym i czynnym, a mimo to naprawdę być biernym, ponieważ działalność jego wynika li tylko z naporu zewnętrznego tj. z najrozmaitszych podnieci i interesów, a nie, z uświadomionej siły jego ducha.

Taka zasadnicza bierność, ten brak uniwersalnego celu rozstrzyga o całej pracy życiowej danego charakteru.

Dzisiejszy przeciętny mieszkaniec każdego wielkiego miasta, jakkolwiek wykazuje dość wielką ruchliwość w swej pracy zawodowej, nie zdolen jest jednak wznieść swego ducha na wyższe szczyty.

Dlatego też wychowanie dzisiejszej młodzieży wielkomięskiej jest tak bardzo ważną rzeczą, by ostrzec ją przed nadmiarem zewnętrznych podnieci i wpływów, a umocnić ją w prawdach wiecznych, ażeby w życiu umiała stawiać opór temu wszystkiemu, co może ją przyprawić o rozbiecie duchowe.

I właśnie dlatego, ponieważ dziś brak jest ogólnie stanowczych i jasnych celów ze sfery duchowej, widzimy, jak często ludzie popadają w służbę celów, pochodzących z sfery niższej.

Chcąc zatem nadać wychowaniu charakterów kierunek właściwy, trzeba jasno i wyraźnie postawić sobie cel, od którego należy uzależnić całą naszą działalność. Dopiero wtedy, gdy się stanowczo zdecydujemy na ogólny kierunek życiowy, staniemy się prawdziwymi organizatorami bytu, a nie lupem dowolnych wpływów i chimier.

wstaje pokusa do kradzieży. Dalej duch czasu podkopał autorytet. Hasła wolności rozbrzmiewają od kilku lat. Wolność tę różni różnie rozumieją. Dzieci w domu słyszą niepoohamowane krytyki wszelkich władz, widzą opór i zaczepki. Najgorzej działają i działają na tem polu spory narodowościowe i rozpolitykowanie działań. Trzecią właściwością czasu, prowadzącą społeczeństwo zwolna do zagłady jest rozluźnienie pojęć moralnych. Co dawniej się nazywało bezwstydnym, dzisiaj się nazywa artystycznym, modnym, kształcącym, zdrowym. Sztuka, literatura, moda i tańce czynią wszystko, aby w młodym pokoleniu zniszczyć wszelkie poczucia wstydu i przyzwoitości. Jeżeli awantury miłosne z namyślnymi scenami, cudzołóstwa itd., przedstawiane na ekranie są codziennym chlebem duchowym młodych ludzi, wtedy nie dziw, że i kierunek ich ducha idzie na manowce. Myślą, że ekran — to odbicie rzeczywistego życia; a co wszyscy czynią, to chyba już utraciło piętno złego i wolno je czynić. Nędza mieszkaniowa równie oddziałuje na młodzież i jest czynnikiem rozkładowym. Gdzie — co się często zdarza — dwie i trzy rodziny mieszkają razem, tam nawet silnemu charakterowi trudno pozostać dobrym. Przeto i z tego punktu widzenia trudno zgodzić się z tem, że chce się budować stadjony itp., gdy kwestia mieszkaniowa więcej dąga. Do tych ogólnych przyczyn dodać należy jeszcze przyczyny osobistej natury, np. zamiedbanie i niedobre wychowanie przez rodziców.

III. Trudniejsza jest kwestja, co czynić przeciw szerzącemu się złu. Pouczać młodzież wykładami, karać — to byłoby tylko zwalczaniem objawów choroby. Trzeba przyczyny zepsucia usunąć. Zachować, obronić pięć — niżleczyc! Ducha czasu zmienić potrafi tylko jedna moc na świecie: religja! Ja wspierać i pielegnować jest przeto pierwszym zadaniem wychowawczym. Ustawy krajowe powinny pomagać wychowawcom do spełnienia ich zadania. I tak np. dzieciom obójga płci, poniżej 17-tu lat nie powinno być wolno uczęszczać do kin i na zabawy, waleśać się po drogach po 20 godzinie.

Zakaz sprzedawania napojów alkoholowych małoletnim powinien nareszcie być ściśle przestrzegany.

Konieczne są ustawy przeciw wykreśleniom mody, sztuki i tańców. Konieczna jest ostrzejsza cenzura przedstawień w kinach i w teatrach oraz prasy. Konieczne jest obostrzenie prawa odbierania złym rodzinom ich dzieci i umieszczania ich w odpowiednich zakładach, jakie każdy powiat powinien by posiadać. Szkoły nasze mają za dużo dzieci w klasach. Nauka i wychowanie cierpi na tem. Dlatego jest to wielką szkoda, że dużo szkół już od 5ciu lat jest zajętych przez wojsko. Prawdziwy pedagog potępi także koedukację, która — jak doświadczenie uczy — nie przynosi owych dobrych skutków, jakie obiecują jej zwolennicy. Nau-

Od Redakcji.

W celu wybadania opinii społecznej, jakie jest jej zainteresowanie się naszą młodzieżą, jak również w chęci uzgodnienia różnych poglądów na sprawę wychowania, urządziliśmy próbę ankiety wychowawczej.

Wynik ankiety, niestety — co było zresztą do przewidzenia — potwierdził nasze przypuszczenia, że społeczeństwo nasze przechodzi około tych spraw obojętnie, jakkolwiek wychowanie młodzieży jest jedną z najważniejszych spraw narodowych.

W odpowiedzi na naszą ankietę otrzymaliśmy zaledwie kilka odpowiedzi, które kolejnie będziemy zamieszczać.

Przystępując do omawiania kwestji wychowania, we wstępnych naszych artykułach, zwróciliśmy g'ówną uwagę na podstawowy charakter wychowania, to jest na religję, jako na nieodzowny czynnik, mający kształcić ducha. Najpoważniejsi wychowawcy, są pod tym względem jednomyślni. Wszyscy zgadzają się na to, że religijne wychowanie młodzieży jest niezbędnym warunkiem tworzenia zdrowych i silnych charakterów. Wszelkie usiłowania i próbki kształcenia charakteru i urabiania duszy na innym fundamencie niż religijny, dawały zawsze tylko przykre zawody.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy omawianie najrozmaitszych tematów wychowawczych.

Krwawe zabytki bolszewickich muzeów

W Moskwie, przy ulicy Łubiańskiej istnieje muzeum, własność policji bolszewickiej, do którego niesłychanie trudno uzyskać wstęp.

Były agent „czerezwyczałki“, Piro, w broszurce: „Pokuć i przeklinam się“ opisuje to muzeum w ten sposób:

Pierwsza sala przepelniona jest najbardziej wyrafionowanymi narzędziami tortur, poczynając od słynnego knuta, zakończonych ostremi żelaznymi kołcami, aż do przyrządów „manicure“, potrzebnych do żdzierania paznokci.

Wzrok zwiedzającego pociąga dość duża szklanna skrzynka, w której widnieje biaława rękawiczka. Jest to rękawiczka z ludzkiej skóry! Ten, tak ciekawy dokument, objaśnia młody komisarz, zdarty został z ręki żyjącego człowieka, a pochodzi ze zbiorów naczelnika czeki w Charkowie, znanego okrutnika.

W dalszych salach znajduje się wspańiała bielizna cesarzowej Aleksandry i bluza Mikołaja II., przebita kulami, z wielkimi krwawymi plamami. Poza tem — mundur admirała Kołczaka, w którym był rozstrzelany, a za nim epolety i order św. Jerzego.

W kryształowej wazie na środku jednej z sal znajduje się w spirytusie serce Uryckiego, prezydenta czerezwyczałki w Petersburgu. Uryckij został zabity przez studenta Kanegiewa.

Drugie podobne muzeum istnieje na Syberji w Nowo-Nikołajewsku. Można tam widzieć piłę, którą żywcem przecinano ofiary.

Straszne te pamiątki są dowodem do jakich okrucieństw względem swoich bliźnich zdolien jest człowiek, gdy go ogarnia szal fanatyzmu.

czycielki nie powinny uczyć w szkołach dla chłopców, zwłaszcza w klasach starszych. Władze szkolne powinny nadto wydać jakieś przepisy, normujące ich strój w szkole i zakazać palenie w szkole i publicznie. Ślask powinien posiadać swój własny plan nauki w szkole. Mieszane towarzystwa młodocianych nie powinny być dozwolone. Towarzystwa niepolityczne o wybitnie dobrych celach i udowodnionej dobrej działalności powinny być jaknajbardziej wspierane.

Gdyby zastosowano wszystkie powyższe środki, dobry rozwój naszej młodzieży byłby zapewniony. Proponujemy powyższe napotkają napewno na sprzeciw, i nikt ich też z własnej inicjatywy nie zaprowadzi. Sprawę wychowania powinno się zająć Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży, w którego skład powinny wejść przedstawiciele władz, duchowieństwa, nauczycielstwa, lekarze, prawnicy i szerokie koła rodziców.

Hajduki Wielkie.

Ks. Krawczyk.

KRONIKA ŚLĄSKA

Wydalanie Polaków z Niemiec odwrotną stroną medalu.

UBOLEWANIA NIEM. RZĄDU NAD POWODAMI ZERWANIA ROKOWAŃ
HANDLOWYCH POLSKO-NIEM.

W związku z przerwaniem rokowań handlowych polsko-niem. szpalty pism niemieckich przepełnione są wprost powodzą artykułów, których celem jest urobienie w oczach zagranicy opinii, iż powodem zerwania rokowań jest wydalenie z Polski 4 obywateli niemieckich.

A tymczasem, co się dzieje w Niemczech?

Świeżo znów nadchodzą wieści z niemieckiej części G. Śląska o masowych bezwzględnych wydalaniach obywateli polskich, zamieszkałych lata całe w Niemczech i chronionych wyraźnymi postanowieniami art. 40 Konwencji Genewskiej o t. zw. „prawie zamieszkania” od tego rodzaju wydalania przymusowych.

Unikając okoliczności, które mogłyby dowodzić naruszenia Konwencji Genewskiej, władze niemieckie nie wręczają wydalaniem osobom dokumentów wydalających, posługując się natomiast innymi środkami. Taki np. znany powszechnie system wydalania obywateli polskich z Niemiec polega na zmuszaniu odnośnych osób pod groźbą kar do natychmiastowego wypróbowania się względnie przymusowego wywiezienia do granicy.

Równocześnie prasa polska, wychodząca w Niemczech podaje wprost rewelacyjne artykuły o sposobie traktowania wziętych polskich, przetrzymywanych, już nie miesiącami, ale latami w aresztach śledczych bez doręczania aktu oskarżenia a to

pod zarzutem „przenoszenia wiadomości zagranicę”.

Przebywający w więzieniach często nie wiedzą za co zostali aresztowani a rodziny ich popadają w krańcową nędzę. Interwencje Związku Polaków — niestety, jak dotąd, niewiele pomagają a nieszczęśliwi wędrownie wyczekują daremnie pomocy, która by usunęła bezprawie i naprawiła wyrządzone im krzywdy.

Wreszcie jeszcze jedna ilustracja propagandy szowinistycznej: Na niemieckim G. Śląsku wykończono się olbrzymi 10000-metrowy film propagandy p. t. „film górnośląski”. Po osławionym filmie propagandowym antypolskim p. t. „Płonące granice” (Die brennenden Grenzen) będzie to niewątpliwie dalsze ogniwko w systematycznej pracy, mającej na celu urabianie nastrojów dla myśli rewizjonistycznych w całym społeczeństwie niemieckim. Wspomniany bowiem film, na którego inaugurację wyświetlenie zaproszony został prezydent Rzeszy, ministrowie Prus i Rzeszy, przedstawiciele wszystkich władz i różnych organizacji, a przede wszystkim prasy, wyświetlany będzie nie tylko na całym niem. G. Śląsku, ale w reszcie Rzeszy i zagranicą. Termin wyświetlania wyznaczony został na dzień 16 marca.

Jak widać propaganda nacjonalistyczna nie spoczywa i wymaga zawczasu poczynienia z naszej strony odpowiednich kroków, celem jej sparaliżowania. (ar)

Drugi śląski pokaz ogrodniczy budzi już dziś ogólne zainteresowanie.

Jak się informujemy, na II-gi Śląski Pokaz Ogrodniczy, który odbędzie się od 17—22-go września br. w Król. Hucie zgłoszy już swój udział największe szkółki, jak również doświadczała stacja jedwabnicza w Milanówku i polskie wytwórnie w owocowych.

Pokaz ten projektowany pierwotnie w

skromnych rozmiarach zakrojony będzie na większą skalę, gdyż zainteresowanie niem w całej Rzeszy jest b. wielkie i — jak się dowiadujemy — związek zrzeszeń ogrodniczych (obejmujący 30 organizacji ogrodniczych w kraju) postanowił polecić wszystkim swoim członkom wzięcie udziału w pokazie śląskim. (ar)

Wystawa książki polskiej w Król. Hucie.

W ubiegłą niedzielę po poł. odbyło się otwarcie wystawy książki polskiej, którą zorganizowała Księgarnia Polska, filja w Król. Hucie. W lokalu dawniejszego Banku Handlowego przy ul. Wolności (obok Domu Konfekcyjnego) zebrali się o godz. 3 po poł. przedstawiciele władz miejskich i miejscowego szkolnictwa średniego i powszechnego. Otwarcia dokonał p. prezydent miasta Spaltenstein, wskazując w przemówieniu na znaczenie wystawy jak i książki polskiej w ogóle, w szczególności podkreślając znaczenie książki dobrej dla robotniczej ludności naszego miasta. Książka nie tylko przysporzy godziwej rozrywki po znojeniu pracy, ale rozszerza wiadomości, poucza i kształci. Inicjatorem wystawy — pierwszej wystawy książki polskiej w Król. Hucie — należy się pełne uznanie społeczeństwu. Przemówienie zakończył mówca życzeniem, żeby wystawa spełniła te zadania i cele, jakie na oku mieli inicjatorzy. — Imieniem przedstawicieli szkolnictwa przemawiał następnie dyrektor gimnazjum klasycznego p. Siera, poczem goście zaczęli zwiędzać poszczególne działy. Wystawa sama zorganizowana jest starannie, zadanie, by w szczupłym lokalu pomieścić wszystkie działy literatury z zachowaniem przejrzystości zostało dobrze rozwiązane. Całość robi bardzo estetyczne i mile wrażenie. Wystawa obejmuje następujące działy: pedagogikę, sport i wychowanie fizyczne, higienę, historię, przyrodę, geografję, dzieła beletrystyki polskiej z specjalnym uwzględnieniem klasyków polskich, krajoznawstwo, językoznawstwo, teorię literatury, krytykę literacką i wydawnictwa techniczne. Osobny dział tworzą pomoce szkolne. Bardzo obszerny jest dział wydawnictw dla młodzieży. Na ścianach mapy geograficzne i reprodukcje obrazów mistrzów polskich. W dziale introitoriskim wystawione są książki oprawione w

własnym warsztacie Księgarni Polskiej, wykonane bardzo starannie i ozdobnie.

Zwiedzenie ciekawej wystawy polecamy ze względu na doniosłe jej znaczenie wszystkim. (s)

Z sali sądowej w Katowicach.

OSZCZERSTWA „KATOWICERKI”.

Pierwsza Izba karna S. O. w Katowicach rozpatrywała dnia 21 I tego br. sprawę z odwołania dra Meisera, odpowiedzialnego redaktora czasopiśma niemieckiego „Katowitzer Zeitung”, oskarżonego o oszczerstwo. Dnia 18 sierpnia ub. roku w dzienniku „Katowitzer Zeitung” ukazało się sprawozdanie sądowe ze sądu w Tarnowskich Górach, gdzie niejaka Swoboda została ukarana za rozszerzanie nieprawdziwych wieści o księdzu proboszczu w Tarn. Górach, Lewku, który rzekomo miał zatarg z władzą i celami na granicy. Artykuł napisany był w tonie ironicznym, a nawet ostatecznie a dór artykułu aby oczernić duchownego polskiego, zakończył artykuł tak, że wynikało z tego, jakoby rzeczwiście na księdzu ciążyła jakaś wina. Wobec tego prokuratura na wniosek probošczyka oskarżyła w interesie publicznym odpowie-

Dziwne zarządzenie kolejowe.

Rozporządzeniem Ministerstwa Komunikacji ze stycznia br. została linja kolejowa Podzamcze—Kalety otwarta dla ruchu towarowego na Śląsku. Kupiectwo nasze przyjęło z wielkiem zadowoleniem to zarządzenie, które umożliwiło kierowanie transportów towarowych z Wielkopolski (artykuły pierwszej potrzeby, jak: zboże, mąka, cukier itp.) na Śląsk tą najkrótszą linją kolejową. W ten sposób omijało się kurytarz niemiecki i odpowiednio do stosunku niskiego frachtu kolejowego kalkulowano też ceny towarów.

Po niecałych 6 tygodniach Ministerstwo Komunikacji wydało 15 lutego br. nowe rozporządzenie w myśl którego transporty towarowe, ulegające w razie wypadku magazynowaniu, idące via Podzamcze—Kalety, winny być obliczane według taryfy kolejowej Łódź—Częstochowa. Różnica jest olbrzymia i tak, np.: transport 10

ton owsa via Kalety—Podzamcze kosztował 190 zł., zaś via Łódź—Częstochowa kosztuje 395 zł.; mniej więcej analogicznie kalkuluje się fracht przy innych towarach. Wobec tego kupiectwo nasze jest zmuszone, transporty towarowe kierować znowu przez kurytarz niemiecki, którego transport towarowy kalkuluje się taniej, pomimo że posiadamy własne bezpośrednie połączenie kolejowe.

Nie wiemy, jakimi względami kierowało się Ministerstwo Komunikacji przy wydaniu tego rozporządzenia. Jeżeli chodziło o odpowiednią rentowność nowej linji kolejowej, możeby wystarczyło obliczenie taryfy via Kalety—Podzamcze w ten sposób, aby się równała cenie transportu przez kurytarz niemiecki, co by w każdym razie zwolniło nasz skarb od płacenia haraczu kolejom niemieckim.

Sprawy komunalne Szarleja.

Z OSTATNIEGO POSIEDZENIA RADY GMINNEJ.

W ubiegły piątek po południu odbyło się posiedzenie Rady gminnej w Szarleju pod przewodnictwem p. naczelnika Jana Góry przy udziale 2 ławników i 12 radnych.

Uchwalono budżet w wysokości zł. 290 000 na rok 1927-28 w rozchodzie i dochodzie z małymi zmianami przy dosyć ożywionej dyskusji. Kwotę wstawioną dla Urzędu Okręgowego Piekary W. w wysokości zł. 30 000, — obniżono na zł. 22 500 z tem, że sprawiedliwość tego wymaga, aby Piekary, które tę samą ilość mieszkańców mają, ponosiły połowę wydatków na Urząd Okręgowy.

Na szkole gospodarzo-domowa, która niebawem będzie uruchomiona, uchwalono tytułem utrzymania jej 150 zł. miesięcznie, a tytułem renowacji potrzebnych na ten cel ubikacji w szkole II-giej jednorazowo zł. 430. Przy tej pozycji pytają się radni niemieccy, czy nauczycielka, wykładająca będzie znała język niemiecki, aby się także móc udzielać mniejszości językowej. Na to odpowiada słusznie naczelnik, że przecież każda dziewczynka zna tyle język polski, aby się z nauczycielką mogła porozumieć.

Sprawa wynajęcia domu p. dyrektorowej Istłowej odsłania smutny obraz dzisiejszych stosunków mieszkaniowych. — Dom ten został przez władze nadzorcze uznany za walącą się ruinę, a gmina dostała nakaz opróżnienia go. Należało pomieścić gdzieś 10 lokatorów z liczną rodziną. Gmina nie ma na ten cel wolnych mieszkań i musiałaby barak mieszkalny

obszerny za drogie pieniądze wystawić na co brak funduszu. Dlatego też naczelnik polecił dach tego walącego domu nieco podreparować, okna naprawić i sprawić podporę. Aby dom ten odrestaurować gruntownie, potrzeba jeszcze jakie 2000 zł. Rada akceptowała ten wydatek.

Wniosek poznańskiego Komitetu Włodzkiego pomocy dla polskiej młodzieży akademickiej o udzielenie subwencji został większością głosów odrzucony z powodu braku odpowiednich funduszy.

Wniosek śląskiego Instytutu Rolniczo-Przemysłowego w Katowicach o udzielenie subwencji upadł również.

Wniosek Ochotniczej kolumny sanitarniej w Szarleju o udzielenie subwencji został już załatwiony w ten sposób, że ten cel wstawiono do budżetu zł. 100, które w maju br. zostaną kolumnie wysygnowane.

Grupie inwalidów wojennych w Szarleju przyznano tytułem kosztów administracji jednorazowo 75 zł.

Wniosek Tow. wiosek Kościuszkowski o zadeklarowanie udziałów odrzucony, gdyż gmina nie ma środków, aby sobie na udział od zł. 2500 do 10000 pozwolić.

P. Swojej przyznano za pracę w kuchni dla niemowląt 2 zł. dziennie.

Na zakup odkurzacza „Saugling” model B firmy Borsig uchwalono 436 zł.

Uchwalono ponadto utworzyć sąd rodzimczy w Piekarach W., o ile się Piekary do tego przyłączy, przyczem połowę ławników musiałaby być ze Szarleja.

Wniosek Związku Obrony Kresów Zachodnich w Katowicach o udzielenie subwencji na urządzenie letnisk dla dzieci został o tyle uwzględniony, że przyznano jednorazowo 150 zł.

Według uchwały podatek budynkowy będzie pobierany w wysokości 0,3 proc. do 50 proc. wartości właściwej. Natomiast podatek gruntowy w wysokości 100 proc. jak roku ubiegłego.

Wniosek szkoły II o urządzenie telefonu, został odrzucony, aż do nadstąpienia odpowiedniego kosztorysu z poczynieniami.

Uchwała Rady zarząd gminy w Katowicach do dnia 15 marca br. zawierała mowę co do wykończenia kanalizacji w Szarleju i żeby ta sprawa wreszcie stała ukończona.

Weterynarzowi z Tarnowskich przyznano rocznie 300 zł. tytułem nadzoru przy targach tygodniowych i 140 zł. tytułem nadzoru przy jarmarkach.

Posiedzenie trwało od godz. 4 do wieczorem. Wyczuwało się, że panowała wielka harmonia pomiędzy zarządem i radnymi i że wszyscy dają do tego, aby wszelkimi siłami Szarlej podźwignąć.

Wszędzie do nabycia
Hauptmann: Kiercz z Soany

cena 6— zł. Bg 269

Wydawnictwo „Renaissancu”
skład główny „RUCH” Kraków
Szczepańska 9. — Szczepańska 9.

Wawia nia Warszawska

w Szarleju.

12 stycznia ub. roku konduktor kolejowy na linji Katowice—Tychy przy sprawdzaniu biletów u podróżnych, jadących do Tychów, znalazł jednego pasażera bez biletu. Ponieważ pasażer ów był pijany, nie można się było z nim rozmówić i dlatego konduktor zmuszony był wysadzić go na pierwszej stacji, gdzie go oddał dw. memu. Tam spisano protokół z podróżnym, który wylegił się na łóżku i nie mógł się poruszyć, a dór artykułu aby oczernić duchownego polskiego, zakończył artykuł tak, że wynikało z tego, jakoby rzeczwiście na księdzu ciążyła jakaś wina. Wobec tego prokuratura na wniosek probošczyka oskarżyła w interesie publicznym odpowie-

wniósł odwołanie do sądu okręgowego. Na rozprawie oskarżony tłumaczył się, że krytycznego dnia nie jeździł do Tychów i na dowód postawił świadków, z którymi razem krytycznego dnia bawił się w Katowicach. Nieporozumienie mogło zająć tylko w ten sposób, że ktoś zamieszkały razem z nim mógł zabrać chwilowo jego legitymację wojskową i na się w tym wypadku posługiwał. Zaznacza, że w owym czasie mieszkał w domu, gdzie było dużo innych lokatorów. Sad po naradzie zwolnił oskarżonego od kary.

Wukas.

— 000 —

DZIWNIE NIEPOROZUMIENIE.

Z Katowic i okolicy.

Wtorek
22
Lutego
1927

Dziś: św. Piotra
św. Małgorzaty.

Jutro: św. Damiana.

Wschód słońca: o 6 m. 58.

Zachód: o 5 m. 27.

Długość dnia: o 10 m. 29.

NABOŻEŃSTWA DZISIAJ

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. pogrzebowa za duszę sp. Jana Giebla.
Godz. 6 i pół rano msza św. na intencje ś. p. Józefa Jędrzejewskiego.
Godz. 7 rano msza św. żałobna za duszę sp. Juliana Gaworskiego i syna Bolesława.
Godz. 7 i pół rano msza św. na intencje włochońców.
Godz. 8 rano msza św. za duszę sp. Karola alera.
Godz. 8 i pół rano msza św. pogrzebowa za duszę sp. Jerzego Suszki.

NABOŻEŃSTWA JUTRO.

Godz. 6 rano msza św. do Matki B. Niepokalanej Pomocy.
Godz. 6 i pół rano msza św. pogrzebowa za duszę sp. Marianny Przybylskiej.
Godz. 7 rano msza św. za duszę sp. Oskara Kozłownika.
Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę sp. Emilii Bunzel.

Z SADOWNICTWA.

W dniu 21 bm. nastąpiło w katowickim sądzie Apelacyjnym zaprzysiężenie i wprowadzenie w urząd nowomianowanego prezesa Sądu Okręgowego w Cieszyńsku p. dr. Zdzisława Lubomskiego. Przy jego odebraniu prezes Sądu Apelacyjnego Stark w asystencji wiceprezesa Sądu Apelacyjnego p. Ostrowskiego i sędziego p. P. prezesa dr. Lubomski obejmuje z dniem 22 bm. urzędowanie w Cieszyźnie.

Prace komisji Sejmu śląskiego. W bieżącym tygodniu obradują następujące komisje Sejmu śląskiego: dziś odbyła się posiedzenia komisji socjalnej i budżetowej jutro obradować będzie komisja oświatowa a w czwartek posiedzenie komisji socjalnej i prawnej.
Czy Śląsk weźmie udział w światowej wystawie ogrodniczej w Paryżu? Narodowe Francuskie Towarzystwo Ogrodnicze obchodzi — jak wiadomo — w roku bieżącym 100-lecie swego istnienia i dla upamiętnienia tej uroczystości urządza drugą w historii. Polska wysłała kilku przedstawicieli. M. in. — jak się dowiadujemy — przewidywany jest w programie wyjazd delegata ze Śląska. (ar.)

Sodalicja Pań. Zawiadania swe członkinie, że dn. 24. 2. odbędzie się godzina Adoracji Najśw. Sakramentu od 10—11 w kaplicy SS. Elżbietanki. Dnia 25. 2. Elżbietanki, 3-go zaś zebranie o godzinie 17 w Domu Związkowym przy kościele św. Marii Panny. Uczestniczenie na zebraniu jest obowiązkowe, nieobecność należy wyłożyć pisemnie lub ustnie.

TSNW. wobec egzaminów nauczycielskich. Zarząd Okręgu Śląskiego T. N. S. W. pragnie przysłać członkom swoim z pomocą do wykonywania kwalifikacji, rozesłał do kół okolicznych w których należy dać wyzerpuć odpowiedzi co do warunków pracy nauczycielskiej, możliwości przygotowania do egzaminów i co do ewentualnych życzeń pomocy do tych przygotowań.

Na podstawie zebranego materiału Zarząd TNSW wystąpił z odpowiednimi wnioskami do władz oświatowych. (m)
Kurs nauczycielski w Katowicach. W miesiącu marcu rozpocznie się w Katowicach kurs dla nauczycieli i nauczycielek. Program kursu drugiego obejmuje gruntownie poznanie się z psychologią i logiką, jako nauki podstawowe nauczania i wychowania, oraz wskazówki dydaktyczno-metodyczne i praktyczne z uwzględnieniem najnowszych prądów pedagogicznych. Ze względu na krótki okres, wykłady odbywać się będą dwukrotnie w tygodniu. Blizszy informacyjny ul. Szkolnej, w poniedziałek, wtorek i środę w godzinach od 4 do 6 po południu. Zapisy przyjmują się tamże do dnia 13 b. r.

Przygotowania do wielkiego balu. Komitet organizujący wspierał bal w Morskiej i Rzeczej, który się odbędzie w salach Sejmu śląskiego w dniu 23 b. r. pragnie być inskrypcyjnie, ażeby odpowiedni ton zabawy i zapewnić uczestnikom zabawy szereg miłych niespodzianek. Niechcąc pozostać zaproszeniem, nie zapominajmy, że w tej popularnej imprezie bierze udział na Śląsku Liga Morska i Rzecza.

Przygotowania do wielkiego balu. Komitet organizujący wspierał bal w Morskiej i Rzeczej, który się odbędzie w salach Sejmu śląskiego w dniu 23 b. r. pragnie być inskrypcyjnie, ażeby odpowiedni ton zabawy i zapewnić uczestnikom zabawy szereg miłych niespodzianek. Niechcąc pozostać zaproszeniem, nie zapominajmy, że w tej popularnej imprezie bierze udział na Śląsku Liga Morska i Rzecza.

— Uśmiech losu.

Dowiadujemy się, że w Banku Górniczo-Hutniczym padła w dniu wczorajszym ponownie wygrana w wysokości 10 000 zł. na los nr. 78 182. Szczęśliwymi wybrańcami losu są trzej górnicy.

Jednorazowe zapomogi dla ubogich. Bezrobotni niekorzystający z akcji zasiłkowej, renciści nieposiadający żadnych zarobków i bezrobotni pobierający jednorazowe zapomogi, zamieszkałi w obrębie Mysłowic, o ile chcą otrzymać zapomogi jednorazowe, winni zgłosić się do rejestracji w Małstracie myśłowickiej w terminie do 1 marca r. b. Należy przynieść z sobą wszelkie dokumenty.

Inne terminy zgłoszeń nie są przewidziane. (m)

— Fastello przerwał głodówkę.

Ku rozczarowaniu licznych gapiów, wyciekających całymi godzinami biletów, o stanie zdrowia katowickiego głodownika, przerwał tenże po 26 dniach swą głodówkę, a to na skutek poróżnienia się ze swym impresario p. Ziehmmanem. Głodownik Fastello spędzi jednak na „bezpłatnym utrzymaniu” jeszcze 14 dni w Kessla, gdzie udzielać będzie publiczności wszelkich informacji co do swej głodówki. (ar)

— Przytrzymanie kieszonkowca.

Dnia 19 bm. pewna handlarzka wsadziła do wagonu na dworcu w Katowicach, poczuła nagle, że ktoś jej usiłuje z kieszeni wyciągnąć pieniądze. Przytomna handlarzka schwyła kieszonkowca za rękę, poczem oddała go w ręce policji. Okazało się, że jest to znany kieszonkowiec Chaim S. z Sosnowca. W. K.

— Piani na peronach kolejowych.

W ubiegłą sobotę wieczorem można było zauważyć na peronie drugim w Katowicach dwóch osobników w stanie nietrzeźwym. Oczywiście, zachowanie się tych osobników nie było lepsze od ich „trzeźwości”; ale nie o to chodzi.

Organy kontrolne kolejowe i służba bezpieczeństwa nie powinny wogóle wypuszczać na peron osobnika nietrzeźwego, chyba że idzie pod opieką kogoś trzeźwego.

Człowiek nietrzeźwy może łatwo włożyć się pod koła nadjeżdżającego pociągu — i wypadek gotowy. (m)

— Zegarek do odebrania.

W Magstracie myśłowickiej, pokój 18 znajduje się zegarek znaleziony — do odebrania, po udowodnieniu prawa własności. (m)

— Zestawienie budżetowe do obejrzenia.

W kasie miejskiej w Mysłowicach można obejrzeć do dnia 26 bm. zestawienie budżetowe za V-ty kwartał 1926 roku. (m)

— Zebranie towarzyskie w Kasynie Obywatelskim w Mysłowicach.

W środę, dnia 23 bm. odbędzie się w Kasynie Obywatelskim w Mysłowicach (Wielka sala pod ratuszem) zebranie towarzyskie z tańcami. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. (m)

— Osobiste.

Dnia 20 lutego br. w kościele parafialnym na Pogoni w Sosnowcu odbył się ślub p. Zdzisława Świątkowskiego, sekretarza GŚL, fabryk materiałów wybuchowych w Łaziskach Górnych, z panną Józefą Lipecą, urzędniczką tych fabryk. Młodej parze „Szczęść Boże”.

Z Świętochłowick.

(—) Bal Tow. Polek w Świętochłowicach. Tow. Polek w Świętochłowicach urządziło w ubiegłą środę o godz. 6-tej na sali p. Fojtka zabawę karnawałową z różnymi niespodziankami. Gości i członkinie powitała przewodnicząca p. Kowolowa. Potem nastąpiła wspólna kawa z paczkami. Po odegraniu sztuczki nastąpiły tańce. Polonoza prowadził p. starosta dr. Potyka. Bal zaszczylił obecnością ks. proboszcz Otreba.

(—) Walne zebranie „Sokoła” w Wielkich Hajdukach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu Hotelu Śląskiego w Wielkich Hajdukach roczne zebranie Walne miejscowego gniazda Sokoła.

Zebranie zajął p. prezes Janek, który witał obecnych członków i gości przeczytał porządek dzienny, który bez zmian przyjęto. Przemówienie wstępne wygłosił również p. prezes Janek, przyczem uczczono pamięć 3 zmarłych w ub. roku członków Sokoła, przez powstanie.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, podano zebraniem do wiadomości komunikaty Zarządu Związku.

Następnie sprawozdanie ustępującego Zarządu, które składał kolejno prezes, sekretarz, skarbnik, komisja rewizyjna, naczelnik i gospodarz.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi gniazda absolutorium. W skład nowego zarządu wybrano większość głosów: jako prezesa p. Janek Franciszka (ponownie), p. Gafeczkę jako wiceprezesa, p. Milde Pawła jako sekretarza, p. Biegęza Alfonsa jako zastępcę, Bartosza jako skarbnika (ponownie). Naczelnikiem wybrano p. Ignacka Gerharda.

Na ławników wybrano m. in. Ziembe, dra Statecznego, inż. Gustawskiego i Szczyla.

Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Pietrka, Kuźnika, Ryborza i Golombka.

Do sądu honorowego pp. naczelnika Urzędu Okręgowego p. Golasza, dr. Mierzowskiego, kupca p. Ceglarka, p. Paczyńskiego i p. Hytre.

Z Rybnickiego.

— Targi na bydło.

Targi na bydło w Żorach i Rybniku, które z powodu choroby były wzbronione, odbywać się będą już normalnie.

— Wystawa lotnicza w Mikołowie.

W Mikołowie została otwarta bardzo ciekawa wystawa lotnicza urządzona staraniem Ligi O. P. P. z Warszawy. (r)

— Z życia harcerzy w Mikołowie.

Program uroczystości harcerskiej w Mikołowie, który odbędzie się dnia 27. lutego bm. został zmieniony i to: o godz. 4 po południu będzie wspólna herbatka dla harcerzy; o godz. 5 i pół pochód do kościoła; o godz. 7 przedstawienie teatralne, na które zarząd harcerski zaprasza wszystkich towarzyszy. Przewodzącą będzie orkiestra 73 p. p. z Katowic.

— Pryszczycza.

W gminie Łaziska-Górne w gospodarstwie Ludwika Kapety stwierdzono pryszczycę u nierogacizny. Wskutek tego gmina tworzy ściśle okrog kontumacyjny, w którym wzbroniony jest wszelki zakup, sprzedaż i wywóz bydła. (r)

— Kradzież.

W ubiegłym tygodniu skradziono w dworze Mokrem większą ilość owsa. Policji jednakowoż udało się sprawców aresztować i skradziony owies został oddany zarządowi dworu. (r)

Z Tarnogórskiego

— Zestawienie robót budowlanych wykonanych przez magistrat w Tarnowskich Górach.

W roku 1924 wybudowano miasto dwa domy mieszkalne przy parku miejskim. Domy zawierały cztery i pięciopokojowe mieszkania z kuchnią, pokojem dla służącej, łazienką, spiżarnią i t. d. Do każdego mieszkania należał położony w odrębnym budynku wygodny chlewik. Mieszkańcy posiadali kanalizację, gaz i oświetlenie elektryczne. Do każdego mieszkania należał ogród w wielkości 900 m. kwadratowych. Koszta budowy wymienionych domów wyniosły 86 000 zł.

Stary dom szkolny przy ulicy Henckla został odnowiony.

Wykonano nowe pokrycie dachu, nowe zewnętrzne otykowanie, częściowo założono nowe okna, mieszkanie i sale szkolne wymalowano, powstawano nowe podłogi. Koszta wyniosły 2 123 zł.

Dawniejszy budynek szkoły górniczej znajdujący się z czasów wojny w zaniedbaniu, gruntownie wyrestaurowano. Wykonano nowe pokrycie dachu, otykowanie zewnętrzne naprawiono i pomalowano okna. Obecnie w budynku znajdują się prywatne mieszkania i ochronka dla małych dzieci.

Koszta remontu dawnego budynku szkoły górniczej wyniosły 4 780 zł.

Miasto wynajęło łaźnię od gminy Izraelickiej. Dom i urządzenia łaźni zostały bardzo dokładnie wyreperowane. Łaźnia została uruchomiona do użytku publicznego. Koszta remontu łaźni wyniosły 1 248 zł.

W gmachu szkoły męskiej, 18-sto klasowej, przy ulicy Sobieskiego, przeprowadzono remont na wielką skalę kosztem 19 345 zł.

Trzy gmachy szkoły żeńskiej położone przy ulicy Zamkowej zostały także odrestaurowane. Na placu budowlanym miejskim postawiono szope z drzewa na wozy i siano kosztem 2 300 zł.

W magazynie miejskiej postawiono nową szope na chemikalia kosztem 1 002 zł.

Naprawa i utrzymanie w odpowiednim stanie innych domów miejskich kosztowała 2 672 złotych.

Na naprawę i konserwację bruków, ulic i mostów w mieście wydano 4 353 zł.

Tor kolejowy bocznicy miejskiej na przeźrzeni 620 metrów przebudowało miasto zupełnie kosztem 6 550 zł.

Razem w roku 1924 wszelkie budowy, inwestycje i restauracje kosztowały 144 445 złotych. (a. o.)

Z Lublinieckiego.

(S) Z życia młodzieży katolickiej.

W niedzielę, dnia 6. bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo odprawione przez ks. proboszcza na intencje Stow. Młodz. Kat. za zmarłych i męczenników za Wiarę św. w Meksyku. W tej intencji przystąpili wszyscy członkowie stow. do wspólnej Kom. n. św. Również w nabożeństwie jak i gen. Kom. n. św. brała czynny udział młodzież niezorganizowana.

Po południu na zebraniu wygłosił wykład o skutkach używania alkoholu, z okazji Tygodnia Trzeźwości p. prezes Bartoś Leon, który został obdarzony nieśmiertelną oklaskami. Po zebraniu zostało przyjętych 4 nowych członków.

W niedzielę, dnia 12. bm. odbył się wieczorek rodzicielski połączony z zabawą taneczną, wyłącznie tylko dla rodzin członków i zaproszonych gości. W sali p. Rzeźnicza zebrało się wiele gości, między którymi byli również obecni ks. proboszcz Dwucet i ks. o. Hyla. Na początku zabawy powitał gości prezes w miłych i serdecznych słowach, wyrażając zadowolenie z licznie przybyłych rodziców i krewnych członków.

Przez całą zabawę, która przeciągała się do godz. 3-zej w nocy tańczono jedynie polskie tańce. Wieczorek ten pozostanie wszystkim uczestnikom długo w pamięci.

„Uczestnik”.

Z Cieszyńskiego

(S) Sędziowie przysięgli w Cieszyźnie.

Z Cieszyńska donoszą, że wosenna kadencja sędziów przysięgłych rozpocznie się 14 marca. — Jak dotąd przygotowano do rozpraw jeden przypadek o „brodnie podpalenia”. Na rok bieżący jako sędziowie główni zostali wylosowani: Adam Sikora stolarz, Andrzej Kucharz muzyk, Bernard Kempler fabrykant, Jan Grzegorz restaurator, Jan Hutta kupiec, Józef Du-

Z Zagl. Dąbr.

+ Wyplaty bezrobotnym pracownikom w Sosnowcu.

Ponieważ Pan Minister Pracy i Op. Społ. zezwolił na miesiąc luty wypłacić zapomogi bezrob. prac. umysł. według starych zasad — Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu podaje do wiadomości bezr. prac. umysłowych, że wypłaty odbędą się w dniu 24 bm. o godzinie 16-tej w lokalu P. U. P. P. w Sosnowcu (P. Isudskiego 16) począwszy od Nr. 600 wzwyż i tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy wyczerpali akcje ustawową, a obecnie posiadają prawo do pobierania zasiłków z akcji doraźnej. W dniu 28 bm. od Nr. 301 do Nr. 450; w dniu 1. 3. od Nr. 451 do Nr. 600. W razie niewyczerpania całkowitych kredytów o dalszych wypłatach nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Wypłaty z upoważnienia uwzględniane nie będą.

+ Emigracja do Niemiec.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu, przeprowadza obecnie rekrutację robotników do Niemiec. W dniu wczorajszym zarekrutowano 36 osób, a w najbliższym czasie przeprowadzona zostanie rekrutacja 120 osób, już zarejestrowanych.

Pierwszy transport wyjedzie dnia 25 bm. w liczbie 36 osób, z których 12 do Brandenburgii a 24 do Braunschweigu, reszta zarekrutowanych udaje się na prowincję Saksonii.

+ Konferencja.

Dziś o godz. 7-ej wiecz. w sekretariacie Stow. Rob. Chrześc. w Dąbrowie odbędzie się wspólna konferencja wydelegowanych członków komisji ze strony Stow. Rob. Chrześc. współdzielni pod tą nazwą, w celu kupna piekarni od Spółdzielni przez Stowarzyszenie.

+ Kradzież.

Stanisław Borwocówny, zam. w Sosnowcu przy ul. Dekerta 1, skradła Tola Zygmuntowicz, zam. w Sosnowcu przy ul. Sieleckiej, 25 złotych oraz swetr.

+ Włamał się do sklepu.

Do sklepu wedlin Antoniny Berchulskiej, przy ul. Narutowicza 20 w Sosnowcu włamał się onegdaj złodziej i zabrał ze sklepu 50 kilo słoniny, 50 kilo kiełbasy, 60 kilo schabu, 33 kilo mięsa wołowego i 30 kilo różnych gatunków wedlin, 3 fartuchy i 1 szlafrok ogólnej wartości 790 złotych.

+ Znów zaginiona.

Onegdaj do podkomisariatu policji państwowej w Sielcu, zgłosiła się Stanisława Mioska, zam. przy ul. Wawel 2 i zameldowała, iż dnia 19 bm. wyszła z domu jej 13-letnia córka Irena, uczennica szkoły powszechnej przy Renardzie, i dotychczas nie powróciła. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

+ Śmierć z wódki.

Zdzisław Wojtych, handlarz, zam. w Sosnowcu przy ul. Wysokiej 4 poświadczył do Miłowic dnia 20 bm. celem załatwienia kilku transakcji handlowych.

W Miłowicach Wojtych „popił” dobrze i wracając do domu o godz. 22 zmarł po drodze.

+ Straszna śmierć nauczycielki.

Onegdaj wieczorem, wracając od znajomych nauczycielki, sosnowiczanka, Zofia Pinińska, została najechnana przez pociąg w Jędrzejowie na stacji, ponosząc śmierć na miejscu. Pogrzeb ofiary nieszczęśliwego wypadku odbędzie się w środę rano w Jędrzejowie.

dek urz. przyw., Adam Kofin restaurator, Paweł Molin kupiec, Jan Michalik jun. stolarz, Gustaw Presser wł. realności, Paweł Miłrega drukarz, Jan Czakon ślusarz, Jan Rucki restaurator, Gustaw Ruśnik szewc.

(S) Badanie strychów.

Magistrat miasta Cieszyńska zawiadamia wszystkich właścicieli domów, iż w najbliższym czasie przeprowadzone będzie w myśl ustawy ogniowo-policymnej badanie domów, a zwłaszcza strychów co do przechowywania łatwo palnych materiałów i co do ogólnego stanu palenisk domowych.

Niniejszem wzywa się wszystkich właścicieli domów do poczynienia odpowiednich zarządzeń, aby lokatorowie usunęli ze strychu przedmioty łatwo palne, aby komisja w dniu oględzin nie natrafiła na karygodny stan ogniowo-policymny budynków.

(S) Podróżującym do Węgier.

zwraca się uwagę, że w Krakowie, ul. Podwale 7. II p. został otwarty konsulat węgierski dla spraw województw krakowskiego, śląskiego i cieszyńskiego — tam też należy zwracać się po wizy, a nie jak dotychczas do Warszawy.

(S) Kradzież.

Z piwnicy restauracji Bachmiera w Białej, Rynek 4 skradł nieznany sprawcy kilkadziesiąt flaszek likierów i wódek wyrządzając szkodę na 500 zł. (w-x.)

(S) Teatr w Bielsku.

Staraniem T-wa P. Teatru w Bielsku w gmachu miejskiego teatru we czwartek, dn. 24 bm. odegrana zostanie francuska komedia w polskim przekładzie G. Olechowskiego „Proboszcz wśród bogaczy”. Początek o pół do ósmej wieczorem. Cenę miejsc zwykła. Biletów do nabycia w księgarni „Kresy” ul. Główna 4.

(S) Ze Strumienia donoszą

o śmiertelnym wypadku, któremu uległa właścicielka realności w przysiółku Zarzecze Anna Nikiel. Spadłszy ze strychu doznała tak silnego wstrząsu mózgu, że w parę dni zmarła, osierocając dwie córki i syna.

W Pielgrzymowicach na stawie gminnym ślizgała się młodzież, w pewnym miejscu łódź się załamała i jeden z uczniów Alojzy Rzymian wpadł do wody i utopił się w oczach towarzyszy. Ciało utopionego dobyto dopiero w dzień następny.

Wiadomości z Warszawy.

Wstrząsający wypadek w Jabłonie przy ćwiczeniach wojskowych.

Przerażający w swej grozie wypadek zdarzył się w sobotę w Jabłonie podczas ćwiczeń z granatami ręcznymi kompanii pieszej 2 pułku saperów kolejowych. O godz. 11 rano, kiedy ćwiczenia były już ukończone, kompania odmaszerowała, pozostawiając około 10 ludzi pod komendą chorążego Jagerowicza, którym wydano rozkaz, aby pobierali rozsypane na ćwiczebnym polu łuski od granatów.

W chwili, kiedy kapral Rek, trzymając już w ręku kilka sztuk, podnosił z ziemi nowy granat, rozległ się ogłuszający huk. Granat eksplodował.

Kapral Rek rozerwany został niemal na strzępy. Ciało jego w jednej chwili zmieniło się w bekształtną masę, ociekającą krwią.

Prawie wszyscy żołnierze zostali ranni. Po le pokryło się ciałami żołnierzy, wijącymi się z bólu, pokrwawionymi i wzywającymi pomocy. Chorąży Jagerowicz legł również bardzo ciężko ranny.

Na miejscu tragicznego wypadku zjawili się natychmiast ambulanse, oddziały sanitarne i wyższe władze wojskowe.

Chorąży Jagerowicz przewieziony do ambulatorium zmarł wkrótce w strasznych cierpieniach. Pozatem jeszcze 3 szeregowców ciężko rannych walczy ze śmiercią. Pozostali z fatalnego oddziału, prawie wszyscy leżą lub ciężko ranni znajdują się w ambulatorium w Jabłonie.

Tragiczny wypadek przybrałby bezwzględnie jeszcze potworniejsze rozmiary, gdyby kompania nie była odmaszerowała. Fakt ten uratował wielu ludzi od śmierci.

Ze stowarzyszeń.

* Z ruchu Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Lipiny Śl.: W ubiegłą niedzielę odbył się w tutejszej miejscowości wielki wiec. Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, na którym przemawiali pp. poseł Janicki, Labus i Full. Po obszernym referacie polityczno-gospodarczym p. posła Janickiego oraz po referatach organizacyjnych p. Labusa i w sprawach Chrześcijańskich Związków Zawodowych p. Fulla przystąpiono do dyskusji w której zabierali między innymi głos p. Wróbel — przedstawił w kilku słowach położenie naszych bezrobotnych i prosząc o poparcie takowych przez wynalezienie im pracy. Po wyrażeniu porządku dziennego wiecu zapisało się kilkanaście osób na członków stronnictwa oraz założono oddział Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Wiec zamknięto w podniosłym nastroju hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

Tychy: W niedzielę, dnia 20 lutego br., odbył się tutaj wieczór dyskusyjny Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, na którym przemawiali w sprawach polityczno-gospodarczych i o programie redaktor objazdowy „Polonii”. W dyskusji zabierali głos szeregi członków w sprawach mieszkaniowych i Śląskiego Funduszu Gospodarczego. Wieczór zamknięto hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

Z IMIELINA.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Imielinie wielki wiec Chrześ. Demokracji przy bardzo licznej udziale osób. Referat polityczno-gospodarczy wygłosił p. Gacek z Katowic. Mówca w dwugodzinnej przemówieniu zwrócił

Teatr i Estrada.

△ „Damy i huzary”.

Świetna komedia w 3 aktach, najznakomitszego komedjopisarza polskiego Aleksandra Hr. Fredry „Damy i huzary” pełna swojego humoru i znakomitych typów ukaże się na naszym scenie po raz pierwszy we wtorek, dnia 22 bm. Obsadę stanowią będą: pp. Bohdańska, Ludwińska, Fiszerówna, Jaworska, Michałowska, Nittówna, Rozwadowska, Kijowski (major), Chmurkowski (kapelan), Mazanek-Czarliński (rotmistrz), Wracki (porucznik), Skalski i Kitka-Sokołowski. Reżyseruje kierownik dramatu P. J. Krokowski. Dekoracje projektował P. A. Kobryń.

△ Ada Sari.

Znakomita śpiewaczka koloraturowa, Ada Sari, wystąpi trzy razy gościnnie w operze katowickiej, mianowicie:

23 lutego w „Cyryliku Sewilskim”.

25 lutego w „Lakme”.

26 lutego w „Traviacie”.

Bilety można zamawiać wcześniej w kasie Teatru (tel. 24-48).

Bilety niżkowe i passe-partout na występy Sari nieważne.

△ Występ Adama Dobosza i Augusta Wiśniewskiego.

Znakomici artyści opery warszawskiej pp.: Adam Dobosz i August Wiśniewski wystąpią gościnnie w operze katowickiej w środę dnia 23 bm. w operze „Cyrylik Sewilski”, gdzie wspólnie z Ada Sari kreować będą główne partie. Będzie to jeden z najświetniejszych wieczorów w operze katowickiej.

△ Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Wtorek: „Damy i huzary” (premiera).

Środa: „Cyrylik sewilski” (występ Adv. Sari, Dobosza i Wiśniewskiego).

Czwartek: Po pol. „Halka” dla młodzieży szkolnej.

Wiecz. niema przedstawienia.

Piątek: „Lakme” (występ Adv. Sari).

Sobota: „Trawiata” (ostatni występ Adv. Sari).

△ „Halka” w Nowym Bytomiu.

We wtorek opera katowicka wystawia operę narodową „Halkę” Momiuszki w Nowym Bytomiu.

△ „Damy i huzary” w Król. Hucie.

W czwartek w Król. Hucie dramat katowicki występuje z świetną komedią Fredry „Damy i huzary”.

△ „Dom otwarty” w Król. Hucie.

W piątek po pol. o godz. 3-ej dramat katowicki wystawia arcywesołą komedię Bałuckiego „Dom otwarty”.

△ „Damy i huzary” w Pszczynie.

W sobotę dramat katowicki wystawia w Pszczynie świetną komedię Fredry: „Damy i huzary”.

po między innymi uwagę na złowrogą pracę Kustosów i bezpodstawną politykę sanatorów moralnych. Referat został z zadowoleniem wysłuchany. W dyskusji zabierali głos kilku, skarżąc się na ciężkie położenie bezrobotnych i zaznaczając, że pomimo obietnic Kustosów jak sanatorów, żadne polepszenie nie nastąpiło.

Uchwalono trzy rezolucje, które przysłano Klubowi Chrześ. Demokracji o interwencję u władz wojewódzkich.

Wiec został w podniosłym nastroju zakończony hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

Dzienna tabela wygranych.

10-go dnia ciągnięcia 5 tej klasy Czternastej Loterii Państwowej, które odbyło się publicznie w dniu 19 lutego br.:

Wygrane po 400 złotych i wyżej:

800 — 1000 1124 — 1000 3466 — 1000 3626 — 500 4569 — 400 5350 — 400 6035 — 400 6465 — 400 6560 — 400 7506 — 1000 12459 — 1000 13163 600 13265 — 2000 15372 — 500 16221 — 400 16427 — 1000 17772 — 2000 17783 — 400 18009 500 18832 — 400 19027 — 400 19770 — 1000 19960 — 400 20010 — 600 21490 — 5000 21553 400 21626 — 500 22337 — 400 22791 — 500 22848 — 500 23715 — 400 24559 — 400 24867 400 25752 — 400 26167 — 400 26810 — 600 26985 500 27233 — 400 28278 — 400 28615 — 500 29127 600 29860 — 2000 31234 — 400 31442 — 400 32852 — 400 33361 — 3000 33365 — 25000 33742 400 34797 — 600 35188 — 400 36510 — 400 36733 400 37175 — 400 37567 — 400 37978 — 400 39424 500 39461 — 600 40155 — 1000 40179 — 400 40541 — 400 41860 — 2000 42771 — 500 43459 — 1000 43591 — 400 44640 — 400 45042 — 600 45177 — 400 46327 — 400 49030 — 400 52538 500 52595 — 400 54504 — 500 55851 — 400 56294 500 57639 — 600 57743 — 600 58457 — 400 59371 — 1000 60331 — 1000 60332 — 400 61636 400 62112 — 500 63606 — 400 63759 — 500 65238 600 65417 — 500 66476 — 400 67214 — 400 68173 600 69111 — 400 69480 — 3000 69637 — 400 69850 — 600 70050 — 5000 70183 — 600 74292 400 75074 — 400 75207 — 500 75356 — 1000 76425 — 2000 77620 — 10000 78519 — 400 78801 400 79966 — 600

Wygrane po 300 złotych padły na n-ry:

179 474 578 784 945 1146 1761 2154 2870 3082 3211 4968 4983 6176 6561 7469 7900 9038 9467 9543 10113 10496 10545 11659 12370 12674 13665 13882 14150 14562 14979 16236 16655 17104 17426 17528 19679 19775 20433 20499 21656 22423 23521 23783 24371 24468 24517 24986 25276 25325 25663 25760 26226 26359 26380 26641 26995 27670 27998 28467 29778 30315 30648 31063 31484 32882 32894 33032 33490 33561 33573 33674 34363 34558 34603 35131 35286 35287 35980 36308 36407 36859 37684 37859 38886 39291 39412 39664 39839 40180 40316 40511 40920 41488 41553 41648 41971 41995 42656 42860 43617 44103 45017 45098 45231 45246 45425 45657 45793 46552 47002 47378 47472 47524 48005 48309 48570 98688 49065 49079 49737 49796 51806 52209 52634 53146 53309 54129 54413 55624 57183 57249 57488 57570 58439 59510 59836 59955 60055 60892 61766 62123 62302 62852 63157 63659 64203 64457 64790 64835 65997 66103 66419 66836 67681 68292 69089 69292 69346 69471 69760 71788 72100 72517 72714 73659 73787 73814 75221 75540 79285 79681 79734 79924

WYKAZ WYGRANYCH STAWEK

obejrzeć można darmo w najszybszej kolekturze Banku Górniczo-Hutniczego S. A. Katowice, ul. św. Jana 16.

Rozpoczęliśmy już sprzedaż losów do 1 kl. 15-tej Loterii. Wobec olbrzymiego zapotrzebowania losów w naszej najszybszej kolekturze i przewidzianego braku losów, radzimy pośpieszyć się z kupnem.

Główna wygrana ZŁ. 600.000.

ogólna suma wygranych podwyższono z 12.160.000 na 16.000.000, cena losów niezmieniona: cały los — 40 zł., pół losu 20 zł., ćwierć losu 10 zł.

nica 263—267 żyto 246—249 jęczmień 214—242 owies 195—205 kukurydza 187—189 mąka pszenna 34,75—37,25.

METALE.

Londyn. 21. 2. PAT. Giełda metalowa. Miedź Standard got. 55—55 1/8, 3 mies. 55 1/2—55 5/8, w yborowa 61 1/4—62.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogal Katowice

Restauracja Danzina „OAZA” urządziła dnia 24. lutego br. bal maskowy. Zarząd przeznacza od obrotu 5 proc. dla biednych głodnych dzieci. Należy się spodziewać, że impreza ta ze względu na cel humanitarny spotka się z życzliwym poparciem bywalców „Oazy”.

Program radiowy.

na dzień 22. lutego bm.

Warszawa, fala 1015.

15—15 25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 16 45—17 10 Odczyt p. t. „O ilości do ksiąg w Polsce”. 17 15—18 40 Koncert. 18 40—19 Rozmaitości. 19—19 25 Odczyt p. t. „Joanna D'Arc”. 19 30—19 45 Komunikat miczny. 19 45—20 10 Odczyt p. t. „Raj Pacyfic”. 20 30—22 Koncert.

Mediolan, 315,8 m.

16 20—17 20 Transmisja z rest. Savini. 20 30 Transmisja operetki z teatru „Lirico”.

Wrocław, 322,6 m.

16 30—18 Koncert.

Neapol, 333,3 m.

17 05 Quintarallo. 17 10 Koncert wokalisty instrumentalny. 20 30 Transmisja z Król. teatru San Carlo.

Praga 348,9 m.

12 15 Koncert. 16 30 Koncert. 20 Transmisja z koncertu. 22 15 Audycja z koncertu racyj Zavel.

Londyn 361,4 m.

13 20 Koncert sekcetu. 15 45 Orkiestra. 18 45 Koncert sekcetu. 18 45 Radio orkiestra. 19 15 Pał. Schumann. 22 45—24 Muzyka taneczna.

Lipsk 361,8 m.

12 Koncert. 16 30—17 30 Koncert. 22 15—24 Muzyka taneczna.

Stuttgart, 379,7 m.

13 10—14 Koncert. 16 15 Koncert. 20 Koncert. 20 30 Transmisja z koncertu.

Hamburg, 394,7 m.

12 30—14 Koncert. 20 Wyjaśni z opery. 21 Transmisja koncertu.

Bern, 411 m.

16—17 30 Koncert. 20—20 25 Recytacja w berniejskiego Jodlerklubu. 20 45—21 10 Orkiestra Calligari. 21—21 10 Recytacja Jodlerklubu. 21 20—21 50 Orkiestra. 22 30 Orkiestra.

Rzym, 422,6 m.

14—15 Orkiestra. 17 15—18 20 Koncert. Transmisja z jednego z teatrów.

Frankfurt n. M., 428,6 m.

16 30—17 45 Muzyka taneczna.

Berlin, 483,9 m.

16 30—18 Koncert. 20 Transmisja z koncertu. 20 45—21 10 Koncert. 21 05 Wied. 21 05 Wied.

Monachium, 535,7 m.

16—17 Kapela. 19 15 Muzyka kameralna.

Budapeszt, 555,6 m.

17 02 Koncert muzyki kameralnej. Koncert kwartetu.

Zarząd gminny Nowy Bytom ogłasza niniejszem

Konkurs

na projekt budowy ratusza w Nowym Bytomiu.

Wyznacza się trzy nagrody:

I nagroda ... 2.000 zł.

II „ „ „ 1.000 zł.

III „ „ „ 500 zł.

Termin ostateczny nadsyłania projektów ustala się na dzień 20 marca 1927 r.

pod adresem „Zarząd gminny w Nowym Bytomiu”.

Potrzebne do konkursu załączniki można otrzymać w Urzędzie gminnym pokój nr. 6.

Nowy Bytom, dnia 18 lutego 1927 r.

Zarząd gminny (-) Maciejewski

12 Wiednia Targi Międzynarodowe

13—19 marca 1927 r.

(Targi techniczne: od 13—20 marca) Międzynarodowa wystawa samochodów i motocykli. Specjalna wystawa Polska, „Techniczne nowości i wynalazki, Wystawa Rolnicza, Wystawa kłamy, Wystawa Rolnicza, „Zwierzęta domowe”. (Wystawa hodowców i pielęgnowania zwierząt) Wystawa artykułów spożywczych i żywnościowych.

Wiza paszportowa zbędna. Z legitymacją Targów i paszportem wolne przejście granicy Austriackiej. — Znaczna zniżka kosztów przejazdu kolejami polskimi, czesko-austriackimi jak również samolotami. Wiza tranzytowa czeska zbędna. Legitymacje za cenę zł 7 wydaje Wł. M. se, A. G., Wien VII jak również norowe przedstawicielstwa w Katowicach.

Tow. Akc. dla transportu międzynarodowego Schenker & Co., Warszawa (ul. Mickiewicza 14) (Katowice) ul. Mickiewicza 14. Austriacka Ekspozycja Konsulatura, Mickiewicza 14. Polska Izba Handlowa. Polskie Biuro Podróżni „Orbis”. Dyrekcja 2 Telefon 8-11.

GIEŁDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 21. 2. (wł.k) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,92. Holandia 359,01. Obrót ogólny wynosił około 320 tysięcy dolarów, w tem około 20 tysięcy gotówką. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,92 i pół. Za rubla złotego żądano 4,70. Gram czystego złota 5,984. 100 złotych w złocie 172,69. Dolarówka w obrotach prywatnych 49. Zainteresowanie mniejsze. Z pożyczek państwowych mocniejsza była 5 proc. konwersyjna. Naogół obroty mniejsze. Listy zastawne mocniej, wszelako obroty mniejsze. Niemal całkowite zainteresowanie skupiło się na akcjach, dla których tendencja była bardzo mocna. Znaczna część akcji osiągnęła duże zyski kursowe.

Warszawa, 21. 2. PAT. Akcje, Bank Dyak. 12,90—13,10 Bank Handlowy 5,50—5,35 Bank Polski 103,50—104,25—103,50 Bank Zachodni

2,80—2,90—2,85 Bank Sp. Zarobk. 11,25—11,45 Bank Zjedn. Ziem Polskich 1,95 Bank Przem. Lwów 0,20 Kijewski 0,30 Cerata 1 Spiess 60 Puls 7,10—7,30—7,15.

Warszawa, 21. 2. PAT. Papiery państwowe. 5 proc. pożyczka konwersyjna 59,50, 8 proc. pożyczka konwers. 98, pożyczka kolejowa 101,50.

Poznań, 21. 2. PAT. Akcje: Bank Kwilecki i Potocki 6,50 Bank Przem. 1,20—1,50 Cegielski 35—40 Zjedn. Brow. Grodziecki 1,25.

Berlin, 21. 2. PAT. Dewizy wschodnie. Wypłatę na Warszawę 46,98—47,22 na Katowice 46,88—47,12 na Poznań 46,88—47,22 na Bukareszt 2,59—2,61 złoty 46,76—47,24.

GIEŁDY TOWAROWE ZBOŻE

Berlin, 21. 2. PAT. Giełda zbożowa. Psze-

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 21. II. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katow- cach (*)	Gdańsku	Berlinie	Londynie	'Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	9 1/2	—	100 zł.	—	—			—	43.50	—	—		58,00	
Katowice	9 1/2	—	100 zł.	—	—			—	—	—	—		—	
Gdańsk	6 1/2	113	100 Od. gl.	—	—			81 44	—	—	—		—	
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—			—	20 46 1/2	—	605. —		123.23 1/2	
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—			58.73	34.87 3/4	13.90 1/2	355 25		72.30	
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—			—	795	—	15.50		3 17 1/2	
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w	—	—			73.87	277.5	—	—		90.90	
Holandja	3 1/2	208.31	100 gd. h.	349.90	358.12			169.07	12.11 3/16	40.02 1/2	10.53		208 1 2 —	
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—			112.55	18.20 —	26.60 —	—		133.57 1/2	
Londyn	5	25.22	1 £	43.62	43.40			20.487	—	4.85 1/16	123.92 —		25.22 —	
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.97	8.93			4.2235.	4.85 1/16	—	25.55 —		5.1993	
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.20	35.02			16.53	123.97	3.91 1/2	—		20 36 —	
Praga	6	105.01	100 z. czesk.	26.63	26.51			12.516	163.75	—	7630		15.40 —	
izy m	7	100	100 l.	—	—			18.63	109 75	4.41 1/2	112.75		22.33 1/4	
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.95	172.09			81.24	25.21 3/4	19.23 1/2	491. —		—	
Stockholm	4 1/2	138.88	100 k. szw.	—	—			112.72	18 17 3/8	26.69 —	682 25		138.77 1/2	
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.77	126.13			59.45	34.40	—	—		73.22 1/2	